

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w po-  
łudnie i o godzinie 6-tej  
wieczorem.

PRENUMERATA wyno-  
si w Krakowie: miesię-  
cznie 2 kor., kwartalnie  
kor. 6, za jednorazowe  
zanieśenie do domu do-  
płaca się 40 hal., za dwu-  
razowe 60 hal.

Na prowincji: miesię-  
cznie kor. 2 hal. 70, kwar-  
talnie kor. 8. W państwie

Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za  
wrazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

Osobna prenumerata na  
wydanie wiecz. wynosi  
miesięcznie w miejscu  
z odnośnieniem do domu  
1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wie-  
czorny 4 hal. Listy pi-  
niężne przekazy na prenu-  
meratę i inseraty, franco  
do Administracji „Głosu  
Narodu“. — Prenumeratę  
oprócz upoważnionych a-  
gencji przyjmuje każdy  
urząd pocztowy w obrębie  
monarchji i w państwie  
niemieckim. Reklamacje

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca  
Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7  
Od miejsca wiersza drobnem ismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz  
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Passaj  
Husmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opalik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Katschera & Schlerl, R. Moses, Friedl, w Berlinie P. E. Cos, w Budapeszcie  
J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trévise, John F. Jones & Cie.

Nr. 298.

Kraków, sobota 6 lipca 1907 r.

Rok XV.

## Po dyskusji.

WIEN 5 lipca.

Przedstawienie operowe w parlamencie, jest z pewnością zjawiskiem bardzo oryginalnym. A jednak obfity w nadzwyczajności parlament austriacki, doczekał się i tego. Posłowie ruscy odśpiewali głośnym chórem pieśni „szczerne wmerła Ukraina“ i „ne pora Lachom służyć“, a wykonanie tak się podobało żydom, słychać jak wiadomo z chóralnego śpiewu, że „Neue Freie Presse“ zamieszcza przekład tekstu obu tych „hymnów“, unosząc się nad ich „powagą“ i „uroczystym nastrojem“. Wogóle serce „Neue Freie Presse“ jest rozdwojone. Z jednej strony, wszystkie jej sympatyje są po stronie Rusinów i socjalistów, zwłaszcza gdy pp. Diamand i Lieberman uderzają na Polaków, ale z drugiej strony, nie może pominąć dra Loewensteina, który występował imieniem „polskich“ żydów, przeciwko Rusinom i... syonistom. Ta bratobójcza walka martwi organ giełdowy, więc aby dogodzić jednemu i drugiemu, chwali żydów socjalistycznych i Rusinów, ale zarazem podziwia dra Loewensteina; a wszystkie te pochwały zlewają się w jedną zjadliwą napaść na Polaków. Ponieważ jednak stronnictwo „Neue Freie Presse“ składa się obecnie z trzech posłów, zatem można śmiało przejść do porządku dziennego nad kłamstwami giełdowego dziennika. Natomiast w obozie nieniemieckim, oczyszczonym obecnie z żywiołów żydowsko-liberalnych, nastrój ogólny zaczyna przechylać się coraz bardziej w stronę Polaków. Niemal przyczyniły się do tego ostatnie występy Rusinów. Owopis operowy, którym „Neue Freie Presse“ tak się zachwyca, otrzeźwił Niemców, którzy już bardzo sceptycznie wyrażają się o Rusinach. Posłowie ruscy reprezentują w izbie tak niski stopień kultury, że ludzie przejęci cywilizacją zachodu, nie mogą po porostu ich zrozumieć.

„Tak musieli wyglądać radykałsi w rosyjskiej Dumie“, mówił mi jeden z posłów niemieckich, po mowach Budzynowskiego i Okuniewskiego. I rzeczywiście ten trochę jeszcze dziki typ dalekiego wschodu, pojawił się obecnie w parlamencie austriackim, w postaci nie nazbyt sympatycznej..

W każdym zaś razie trzeba stwierdzić, że koalicja naszych wrogów zupełnie nie osiągnęła celu. Wszystkie hałasy, kłamstwa, jaskrawości, anegdoty, opowiadane przez radykalnych mowców, nie przekonały posła poważnie oceniającego położenie; tembardziej że mowcy polscy nie tylko odpowiadali na zarzuty faktami, ale werwą i zapalem zupełnie im dorównali, a byli przytem z pewnością szersi..

Po długiej, męczącej, a bezpłodnej dyskusji nad galicyjskimi wyborami, izba uspokoiła się zapewne na czas jakiś. Niebawem rozpoczyna się rozprawy nad projektem budżetowym, które będzie w Lipcu uchwalone. Sesa potra prawdopodobnie mniej więcej do 20 lipca, po czym nastąpi dłuższa przerwa, aby dać możność odbywania dłuższej sesji sejmowej.

Sprawa równouprawnienia językowego w izbie postąpiła o tyle, że bar. Beck przedłożył Niemcom i Czechom pewne propozycje. Prezes ministrów proponuje przyjmowanie wniosków i interpelacji niemieckich i protokolowanie ta-

kichże mów, tylko wówczas, gdy przewodniczy Izbie prezydent rozumie język, w którym mowa ma być protokolowana. Bar. Beck wychodzi z tego założenia, że protokół izby musi być zupełnie zgodny z tem co w izbie rzeczywiście mówiono, to zaś może skontrolować jedynie przewodniczący rozumiejący mowę. Ale p. Beck żąda także, aby każdy mówca nieniemiecki, złożył swoją mowę w oryginalne i tłumaczeniu niemieckim, co czyniło zbędnym powoływanie stenografów słowiańskich..

Jak Czesi przyjmą tę propozycję, niewiadomo. Do tej pory wytrwali oni w roli głuchoniemych, i nie zabierają wcale w izbie głosów.

Koło odbyło posiedzenie, na którym obradowano nad kilku kwestyami formalnymi.

## Wilhelm II jako obrońca Polaków.

W chwili, gdy Prusactwo upojone „zwycięstwem“ nad bezbronną dziatwą poznańską szykuje się do nowych ciosów, wymierzonych przeciw żywiołowi polskiemu, a tej orgji polakożerczej przewodzi niewątpliwie Wilhelm II, sensację musi wywołać artykuł berlińskiej „Germanji“, rzucający ciekawe światło na stosunek Wilhelma do Polaków wkrótce po upadku Bismarcka i na fizjonomię duchową tego ukoronowanego hakatysty.

„Germanja“ przypomina na wstępie znany pamflet który się pojawił w r. 1892 w zeszycie kwietniowym londyńskiego czasopisma „Contemporary Review“. Inspiratorem tego artykułu był, jak wiadomo, Bismarck, który po swym upadku prowadził stale kampanię dziennikarską przeciw „niewdzięcznemu“ królowi i cesarzowi. W odpowiedzi na tę napaść na Wilhelma w następnym zeszycie „Contemporary Review“ pojawił się artykuł, podpisany „Wiljam“. Otóż jak twierdzi „Germanja“, autorem tej odpowiedzi wymierzonej przeciw Bismarckowi i jego polityce, był nie kto inny, tylko sam Wilhelm II. Dlatego dokument ten, nabiera teraz szczególnej wagi, jako bezpośredni wyraz ówczesnych zapatrywań politycznych Wilhelma II. Posłuchajmy więc jak brzmi ustęp dotyczący polityki państwowej wobec Polaków.

„Widmo wojny pomiędzy Rosją a Niemcami, są słowa artykułu, wprowadza na nowo gwałtownie przed frant melancholijne stosunki Polski, Polski liczącej 7 milionów przez policyę gwałconych mieszkańców, którzy gnębieni, poniewierani i w takich rozmiarach przesiedlani, że cudem wydawać się musi, iż kraj i ludzie przewyższają tyranów swych cywilizacją, którą szerzyli bez pozbycia się poczucia narodowego, podsycającego marzenie o niepodległości. Jeżeli w sercu meża stanu nie mogła się odezwać sympatya dla tak gnębionego, a w gruncie rzeczy dobrodusznego ludu, to jednak oczekiwać należało, że Bismarck wyzyska przynajmniej niezadowolone Polaków z rządów rosyjskich na korzyść własnej ojczyzny i postara się o zdobycie ich sympatyi, aby zapewnić sobie w nich sprzymierzeńca gorącego w razie wojny. Cel ten byłby osiągnięty na tej prostej drodze: gdyby obchodził się był z zamieszkałymi w Prusach Polakami sprawiedliwie (common justice),

W miejsce tego jednakże zaprowadził w r. 1884 system prześladowania (persecution), który porównać można jedynie z tym, którego używa Rosya w celu zgnębienia Polaków. W drodze administracyjnej wydalili wszystkich Polaków, którzy nie byli pruskimi poddanymi i kosztem państwa zaczął skupywać własność polską i parcelować ją pomiędzy niemieckich kolonistów, a starał się wszelkimi siłami zmusić Polaków do wyrzeczenia się ojczystego języka. Rozpoczął walkę rasową tam, gdzie przyjaźń panować powinna. Polacy z powodu tego uważali się za męczenników, a w celu obrony własnej narodowości coraz silniej łączyli się i poczęli i niechętni nic mieć wspólnego z prześladowcami swymi, zaczęli naprawdę Niemców jak najgorzej nienawidzić, tak samo, jak nienawidzili dotąd Moskali. Nie potrzeba prawie dodawać, że ekonomiczne skutki tej polityki były jak najsmutniejsze (disastrous). Kresy wschodnie potrzebowały niezbędnie robotnika rolnego, ale polityka Bismarcka do tego stopnia drażniła i demoralizowała lud, że emigracya z kresów wschodnich w porównaniu do innych okolic, przybrała niesłychane rozmiary. Nawet arystokraci, wielcy posiadaciele, mężowie po myśli Bismarcka, zaczęli protestować przeciwki wydalaniu Polaków, nie z powodu wyrzutów sumienia, ale ponieważ dla gospodarstw swych potrzebowali taniego robotnika. Żelazny kanclerz obstawał jednak przy swoim zdaniu, że gwałt fizyczny najlepszym jest sposobem do zaprowadzenia pokoju; użył go w dawnych francuskich prowincjach, socjaliści odczuć to musieli, a i Polacy nie mieli stanowić wyjątku. Kiedy w r. 1889 przedstawiono mu smutne ekonomiczne położenie, spowodowane tą polityką i proszono go, aby przynajmniej zaprzestał wypędzania Polaków, odpowiedział: „W przeciągu czterech tygodni 40000 Polaków musi iść przez.“

W roku następnym sam Bismarck musiał ustąpić, a Wilhelm II odrzucił politykę, która pozbawiała kraj całej sympatyi wielkiego odłamu dzielnej ludności. Dał wyraźnie do zrozumienia, że odtąd jedno jest prawo dla Prusaków i Polaków i wszyscy jego poddani równej opieki zażywać mają. W roku 1890, podczas na nowo w Śląsku, zaznaczył cesarz silnie uczucia te, oświadczył, że nie pragnie pracować z jednym odłamem ludności, ale ze wszystkimi, bez względu, do jakiej rasy należą, lub religiję wyznają.

To bezwzględne potępienie hakatystycznej polityki Bismarcka miało wyjść, jak zapewnia „Germanja“, z pod pióra Wilhelma II.. A dziś?... Dziś po 15 latach epigonowie Bismarcka nie tylko rzucili się ze zbrodniczą zaciekleścią na bezbronną dziatwę poznańską, pragnąc jej wydrzeć wiarę i język, ale na czele tej barbarzyńskiej kampanji antypolskiej jako wódz bez przykładnej w dziejach orgji gwałtów, stoi nie kto inny, jak tylko ów „obrońca“ Polaków z przed 15 laty! Choć obalił Bismarcka i tak dosadnie potępił absurd jego polityki antypolskiej, właśnie na punkcie prześladowania Polaków, mimo to stał się tak pojętym i gorliwym jego uczniem, że nawet przeszedł swego mistrza!



## Błędy socjalizmu.

MARKS I MALTHUS.

„Rozwój ekonomiczny społeczeństwa burżuazyjnego“, mówi t. zw. Program Erfurcki, „prowadzi z konieczności do upadku drobnego przemysłu“, do zmonopolizowania środków produkcji, a z tem, ręka w rękę, idzie „wzrost niepewności egzystencji, nędzy, ucisku, ujarzżenia poniżenia i wyzysku“ dla proletaryatu, drobno mieszczaństwa i włościaństwa.

Jednym słowem w teoriach naukowego socjalizmu wzrost nędzy jest koniecznością obecnej organizacji społecznej; z wzrostem kapitału i nędza wzrastać musi.

Tymczasem fakty, rzeczywistość, przeczą temu wyraźnie.

Z polecenia rządu angielskiego złożono w 1906 roku, obu Izdom parlamentu dokument, zatytułowany: „Porównawcze zestawienie pauperyzmu i kosztów pomocy ubogim za niektóre lata od 1848 do 1904 i 5. Jest to jedno arkuszowa tablica, zawierająca stosunkowo cyfr bardzo niewiele, ale za to bardzo wymownych.

Obejmuje ona okres 54 lat, w czasie których ludność Anglii i Walii (Szkocya i Irlandya nie są tem zestawieniem objęte) wzrosła z 17,3 milionów na 33,7 milionów głów, tj. prawie w dwójnasób.

Jednocześnie szacunek majątków nieruchomości ulegających opodatkowaniu na rzecz biednych, powiększył się z 67,7 milionów funtów do 199,3 mil., tj. prawie trzy razy.

W ciągu tych 54 lat ilość ubogich wspieranych przez organizacje samorządu wynosiła:

w roku	głów	ilości ludności
1849	1088	6,27
1860	844	4,20
1870	1032	4,65
1880	808	3,18
1890	775	2,73
1900	792	2,50
1905	884	2,62

Jednocześnie wydatki na ubogich wzrosły z 5,792,963 do 14,016,269 funtów, co stanowi na

głowie jednego ubogiego powiększenie z 5 funtów 6 szylingów i 5 pensów na 16 funtów 13 szylingów i 8 pensów.

A więc ilość ubogich w Anglii i Walii w początkach 20 w., jest o 200,000 głów mniejszą, niż była w połowie 19 w. w stosunku zaś procentowym do ludności, ilość ta zmniejszyła się trzy razy.

I rzecem angielscy ubodzy są dziś utrzymywani trzy razy lepiej, niż w połowie przeszłego wieku: nędza ich jest mniej dotkliwa.

Żadne z państw europejskich nie posiada statystyki ubóstwa równie dokładnej i dawnej jak Anglia; nie możemy więc odwołać się na cyfry innych krajów, powszechnem jest jednak przekonanie, że w Niemczech, w których kapitalizm zrobił niesłychanie szybkie postępy w drugiej połowie 19 w., ubóstwo, nędza zmniejszyły się też znacznie.

Teoria nędzy Marksa, twierdzenie, że z rozwojem organizacji kapitalistycznej społeczeństwa, nędza wzrastać musi koniecznie, jest z gruntu fałszywem. Gdzie tkwi przyczyna błędu?

Wiadomo jest, z jaką ironią i prawie pogardą Marks i najwierniejsi jego uczniowie traktowali Malthusa za jego teorię ludności, która w gruncie rzeczy była też teorią nędzy. Malthus był przekonany, że ludność wzrasta w stosunku geometrycznym (1, 2, 4, 8, 16...), a jednocześnie środki pożywienia wzrastają w stosunku arytmetycznym (1, 2, 3, 4, 5...), ztąd chrońmy, nie dający się usunąć brak środków pożywienia, wzrastająca ich drożyzna, głód i nędza, którą zatamować może tylko „moralny restraint“, ograniczenie ilości przychodzących na świat dzieci.

Malthus oparł swą teorię na bardzo niedokładnych danych statystycznych wzrostu ludności w 18 w. i na jeszcze niedokładniejszych danych co do wzrostu produkcji rolnej. Wnioski, oparte na faktach dotyczących pewnej epoki i pewnych krajów, rozszerzył na wszystkie czasy i kraje.

Markus skrytykował bez wielkiego trudu Malthusa i w swojej teorii nędzy popełnił ten sam błąd logiczny, co i Malthus. Zapomniał o

tem, że wnioski drogą indukcji wprowadzając wypowiadające sąd ogólny na obserwacji szeregów oparty, są prawdziwe tylko w granicach sfery zjawisk, która była obserwowana.

Marks i Engels badali rozwój stosunków ekonomicznych w Anglii w pierwszej połowie 19 w., w epoce jeszcze nieukończonych rewolucji przemysłu, wywołanej zastosowaniem motorów parowych i maszyn. Widzieli, że nędza rosła w miarę rozszerzania się produkcji fabrycznej i kapitalizmu, i wyprowadzili stąd wniosek rozszerzyli na wszystkie kraje i na wszystkie czasy „kapitalistycznego“ ustroju. Dlatego też teoria nędzy Marksa musiała być równie błędna, jak teoria Malthusa. Takie rozciągnięcie wniosków indukcyjnych po za sferę zjawisk, które były podstawą wnioskowania, jest najczęstszym źródłem błędów w naukach społecznych.

Przyczyny nędzy nie leżą wyłącznie ani w fizjologicznej naturze człowieka, jak sądził Malthus, ani w naturze kapitalistycznej produkcji, jak twierdził Marks, i obie teorie muszą być fałszywe, choćby dla tego, że są z natury wyłączone, jednostronne, „trop simpliste“, jak mówią Francuzi. I dla Malthusa i dla Marksa nędza ma tylko jedno źródło; historia zaś uczy inaczej.

Nieurodzaje, epidemie, długotrwałe wojny wywoływały w wiekach średnich nędzę tak straszna, o jakiej my pojęcia mieć nie możemy.

I teraz, skutkiem przeżywanego wypadku i związanego z nim kryzysu ekonomicznego, np. w Królestwie Polskim nędza wzrasta w zaskakujący sposób, a przyczyna jej główna leży w psychologii mas, w przekonaniu, że walka klasowa jest treścią całej historii, że nędza robotnika jest koniecznością kapitalistycznego ustroju społeczeństwa, i że dla usunięcia jej nie ma innego sposobu, jak obalenie tego ustroju.

Nie wynika stąd jednak, aby nędza miała być zawsze rezultatem zrewolucjonizowania umysłów, upadku poczucia obowiązku, zaniku szacunku dla ludzkiego życia i mienia. Średnio wieczne źródło nędzy, nieurodzaje, do dziś dnia wywołują klęskę nędzy w Indiach i w Rosji.

Historia pauperyzmu i historia jego przyczyn nie są jeszcze dostatecznie opracowane.

## Bracia Karamazow.

108) (ciąg dalszy.)

Ojciec Paisy wyszedł za odchodzącym i za trzymał się na ganku uważając co się stanie, ale zaciekle Ferapont nie skończył jeszcze. Od dalszego się na jakie kroków 20 od ganku, obrócił się w stronę zachodzącego słońca, a rozpostarł szeroko ręce, runął jak podcięty na ziemię, wydając przeogromny krzyk.

— Zwyciężył Bóg mój! Chrystus zwyciężył zachodzącemu słońcu zwycięstwo dał, zawołał poczem i kać zaczął jak dziecko a konwulsyjne drgania wstrząsały jego ciałem. Na ten widok tłum rzucał się ku niemu, rozległy się krzyki i wołania, wielu ryknęło płaczem, jakiś obłąk ogarnął wszystkich.

— Ot kto święty! ot kto sprawiedliwy, wołano zewsząd. Takim starcem być, odezwało się kilka głosów, ale inni zaraz zaprzeczyli.

— Nie starcem jemu być, on i bez tego święty, nieczyste siły pokonał. Nowomodnych wymysłów naśladować nie będzie. I nie wiadomo na czem by się to skończyło, gdyby nie rozległ się głos dzwonu wzywającego na nabożeństwo. Wszyscy zaczęli się żegnać, i znaczną część obecnych pospieszyła w stronę cerkwi. Podniósł się też i ojciec Ferapont i posunął do swojej celi, mówiąc wciąż coś do siebie, ale już zupełnie bez związku. Towarzyszyło mu jeszcze trochę ludzi, ale już w znacznie mniejszej liczbie, a ci rozeszli się w końcu, zostawiając zdziwaczałego starca jego ascetycznym rozmyślanom.

Widząc że się burza uspokoiła, ojciec Paisy powierzył czytanie ewangelji ojcu bibliotekarzowi, a sam opuścił ściany pustelni ze smut-

kiem w duszy. I sam nie wiedział skąd pochodzi ciężar gniotący mu serce. Nie mogła go przecie zachwiać ani wytrącić z równowagi wrzawa obłąkanej tłuszczy, a jednak czuł że coś mu niedostaje i mać wewnętrzny jego spokój. Po głębszym namyśle odszukał przyczynę tego stanu duszy; oto wśród falującego tłumy towarzyszącego ojcu Ferapontowi, dostrzegł wśród innych zmienioną twarz Aloszy i od tego czasu czuł w sercu dotkliwy ból. „Czyżby ten chłopak obchodził mnie do tego stopnia?“, pytał gniewny sam na siebie. W tej chwili Alosza przechodził w pobliżu i mimowoli spotkały się ich wejrzenia. Alosza odwrócił szybko oczy i spuścił je ku ziemi, a z tego jednego ruchu poznał ojciec Paisy, jaka przemiana odbywała się w duszy młodego nowicjusza.

— Czy i ty zgorszyłeś się? i ty trzymasz z ludźmi małej wiary? pytał z gorczycą.

Alosza zatrzymał się i spojrzał przelotnie na ojca Paisego, ale wnet odwrócił oczy i stał bokiem do pytającego nie zwracając ku niemu twarzy.

— Gdzież tak spieszysz, mówił dalej ojciec Paisy, czy to na nabożeństwo dla służby Bożej? Alosza nie dał i na to żadnej odpowiedzi.

— Cóż to? z pustelni odchodzisz? i to tak nagle bez pytania, bez błogosławieństwa.

Alosza spojrzał znów na pytającego z dziwnym i nad wyraz gorzkim uśmiechem, potem machnął ręką i nie rzekłszy słowa wybiegł za wrota.

— Wrócisz ty jeszcze, wrócisz, szepnął za odchodzącym ojciec Paisy i poszedł w swoją stronę.

CHWILA ZWĄTPIENIA.

Nie omylił się ojciec Paisy spodziewając się

że jego ukochany chłopiec powróci z czasem do dawnej wiary i ufności dziecięcej, a czytał on przytem trafnie w duszy młodzieńca odgadując właściwą przyczynę tego jego upadku na duchu. Nie podzielał on oczywiście lekkomyślnej niestałości tłumy, nie o cuda mu chodziło jakkolwiek uważał je za fakt możliwy i godny świętości ukochanego jego mistrza, który przez tak długi czas przedstawiał dla niego bezsporny ideał ludzkiej doskonałości. Ale tu naruszoną została wyższa sprawiedliwość, której tak bardzo domagało się i pożądało serce jego. Oto ten który powinien był być wyniesiony ponad wszystkie na ziemi, ten najgodniejszy z godnych i najsprawiedliwszy z sprawiedliwych, w miejsce zasłużonej czei i uwielbienia, podanym został na wzgardę, śmiech i poniżenie. I za co? Kto to sprawił? Kto mógł tak osądzić? Za co ta nie sława? Zkąd ten przedczesny rozkład przeciwny prawom natury? jak utrzymywali z urąganem zwolennicy Feraponta. Jakiem prawem ci ludzie o tyle marniejsi, o tyle niżsi, przyznają sobie prawo sądenia i potępienia i wierzą że prawo to posiadają?

Gdzie opatrność? Gdzie moc jej i potęga? Dlaczego w takiej właśnie chwili zataja prawa swoje, podporządkowując je, ślepym, głuchym i niemym, prawom przyrody. Uczucia te i wątpliwości, były zupełnie naturalne w wieku Aloszy i przy gorącym jego usposobieniu i źle by nawet było, gdyby ich nie był doznał. Bo i cóż by była za młodość, któraby w pierwszej godzinie bólu spowodowanego krzywdą najdroższych i najświętszych swych uczuć, nie potrafiła zdobyć się na oburzenie, kierując się jedynie rozsądkiem, który niczemu się nie dziwi i wszystko potrafi wytłumaczyć.

Pod wrażeniem doznanych wstrząśnień, Alosza wybiegłszy z pustelni, rzucił się twarzą

## MIODOSYTNIĄ Kazimierza Robackiego założona w 1841r. Kraków, ul. Sławkowska 26 poleca

MIÓD STOŁOWY LEKKI, BUTELKA 50 CT.  
MIÓD STOŁOWY MOCNY, BUTELKA 60 CT.  
MIÓD WYTRAWNY . . . BUTELKA 70 CT.

MIÓD KURACYJNY . . . BUTELKA 80 CT.  
MIÓD ESSENCYA . . . BUTELKA 1 ZŁR.  
MIÓD KOPOWIEC, BUTELKA 1 ZŁR. 20 CT.

MIÓD KASZTELAŃSKI BUT. 1 ZŁR. 50 CT.  
MIÓD BERNARDYŃSKI — BUTELKA 2 ZŁR.  
MALINIAKI — WISNIAKI — I DERENIAKI,



Przewidywać tylko trzeba, że stwierdzi ona trzy prawdy, już dziś po części uznane. Pierwsza: że nędza ludzka ma różne i liczne przyczyny, że ograniczenie ich do jednej, wyłącznej, jak to próbowali dowodzić i Malthus i Marks, jest zasadniczo błędne. Druga prawda, zarysowywana się zwolna przy badaniach nad skrajnymi objawami nędzy nad kradzieżą i prostytutką, to ta, że jednostka cierpi często za winy niepopełnione, za winy rodziców i dziadów, tak jak całe narody cierpią za winy poprzednich pokoleń. Nie przychodzimy wszyscy na świat psychologicznie i fizjologicznie równi i jednakowi i badanie przyczyn nędzy jednostki musi być rozszerzone do badania nad przyczynami zwyrodnienia rodziny. Trzecią za sprawą będzie na koniec prawdopodobnie twierdzenie, że radykalnie wytepić wszelką nędzę wśród ludzi nie udaje się żadnemu społeczeństwu, nawet najbardziej uspołecznionemu. Chorych fizycznie i moralnie, usunąć zupełnie nie jest możliwym.

## Za cześć siostry.

II.

BRUKSELA, 3 lipca.

Palais de Justice to obecnie ognisko zaciekawienia High-leifu brukselskiego.

Ognista Jaya, jej prawdziwie indyjski romans, zakończony śmiercią bądź co bądź młodego, świetnego pełnego nadziei człowieka i ponura tragiczna zemsta don Ernesta, a wszystko to podmalowane stosunkami dyplomatycznymi, i razem zogniskowane w obecnym procesie jaki rodzina Balmacedów wytoczyła Waddingtonom, stanowi szaloną „senzacyjną chwilę“ dla ciekawych każdego skandalu...

Lecz i psycholog znalazłby tam szereg nie zwykle zaciekawiających zjawisk, świadczących dobitnie o istnieniu cywilizacyjnej uspołecznienia, lecz podmuchem silniejszego wichru, bu-

dzących się dzikich instynktów ludzkich... Jaya, to taka niepoohamowana, namiętna wprost tytaniczna natura kobiety, druzgocącej swoją miłością, swą namiętnością nie widząca po za nią ni przeszkód, ni niemożliwości. I z całego procesu przebija się widocznie to że nie... Balmaceda uwiódł Jayę, lecz Jaya Balmacedę...

Oto kilka faktów, które przytaczamy z procesu:

O miłości między Balmacedą a Jayą nikt prawie nie wiedział a co dziwniejsze nie wiedział o tem ojciec Jayi. Nawet właśnie nawiązanie takiego stosunku ułatwiało zachowanie się ojca, człowieka w życiu i postawie pełnego godności dyplomatycznej i namaszczenia, namiętnego amatora muzyki, którego w chwili, gdy mu chciano zwrócić uwagę na ważne szczegóły odnoszące się do jego córki, nie zastawano w domu, bo wyszedł na jakieś prywatne zebranie ze swoją wiolonczelą.

Zresztą, gdyby nawet miał ochotę być bardziej bacznym, przezorność jego natrafiłaby była na potężną przeszkodę: spryt panny Yayi. Raz np. ojcowska podejrzliwość została obudzona, było to w chwili, gdy powracając do domu, spotkał na schodach pokojówkę córki zbiegającą z listem do Balmacedy.

— Dokąd idziesz? zapytał z podejrzliwością.

— Idę odnieść list na pocztę, odparła bez zająknięcia wtajemniczona pokojówka.

— Co to za list i od kogo?

— Ja go napisałam do kogoś.

— Pokaż mi go, i wyciągnął rękę

W tej jednak krytycznej chwili Yaya, która usłyszała hałas na schodach, zadzwoniła i pokojówka ze słowami: „Paniuszka za mnie dzwoni, muszę iść“, wymknęła się Waddingtonowi, który tylko krzyknął za nią: „Nie wyjdiesz w pierw, nim ten list przeczytam!“ Stary wziął naprawdę na kiel i kazał pozamykać wszystkie drzwi wehadowe i list dostał: list zupełnie obojętny, pisany ręką pokojówki do jakiegoś jej adoratora. Nie wiedział tylko, że za ledwo drzwi

pokoju córki oddzieliły go od pokojówki, panna Yaya zawołała na służącą:

— Prędko, prędko! siadaj tutaj i pisz. Masz tu arkuszyk papieru i kopertę! a równo cześnie list oryginalny spłonął na kominku...

Równocześnie brat Yayi Carlos Waddington, obecny oskarżony, zaprzyjaźnił się z Balmacedą i służył niemal za pośrednika pomiędzy nim a siostrą...

„Kiedy kocham, mówił Balmaceda, odzywa się we mnie dziki Indyjanizm, jestem „kobietą z ognia“ twierdziła Yaya.

Można sobie tedy wyobrazić „jaki“ to musiał być stosunek tych dwojga „dzieci gorącej krwi.“

Raz np. w ogrodzie, kiedy narzeczeni zabawiali się w towarzystwie brata Yayi i przyjaciela Balmacedy, także chilijscyka, 22 letniego pianisty Rensiño, Balmaceda dobył w ciągu sprzeczki nabitego rewolweru i przyłożył lufę do skroni narzeczonej, która bez drgnienia jednego muszkuła powiedziała: „Jesteś za dużo tchórzem, abys mnie potrafił zabić!“ Balmaceda na to schował rewolwer i całe towarzystwo bez pośrednio zasiadło do herbaty, śpiewało i grało w jak najlepszym humorze.

Raz tak się nawet zdarzyło, że Balmaceda powracając wraz z rodziną narzeczonej do domu, wśliznął się pokryjomy do jej mieszkania i przepędził 36 godzin, gdzie go we dniu Yaya ukrywała w szafie. Usłużna pokojówka przynosiła do pokoju szynkę i wino Porto, kładła na stole i potem nie dziwiła się, że za bierała puste talerze i puste butelki, choć „nikogo nie było w pokoju.“

Jak wiadomo zakończyło się to bardzo tragicznie bo... zerwaniem.

Prawdziwego powodu zerwania Balmacedy i całej tragedii, dowiedzieć się trudno. Są co do tego aż trzy wersje. Jeden z Chilijszczyków, przesłuchany jako świadek, był zdania, że prawdopodobnie romans i zerwanie była to zemsta polityczna, gdyż Waddington onegdaj czasu w daremnie zamach stanu ojca Balmacedy. Wedle

na ziemię i leżał tam nieruchomy, pod cieniem olbrzymiego wiązu. Prócz wszystkich innych trosk, przypominały mu się i występowały co raz wyraźniej, szczególnie wczorajszej jego rozmowy z Iwanem. Nie poddawał się im bezwzględnie, ale jednak wspomnienia te, gryzły mu i trawiły duszę, przepajając ją jadłem igoryczy. W takim stanie znalazł go przechodzący Bakitin, i zatrzymał się zdumiony.

— Ty tu Alosza? zapytał, a po chwili dodał. Więc i ty? więc i ty także? tu urwał, ale po pewnym drgnięciu Aloszy, odgadł że ten słyszy go i rozumie pytanie. Wtedy zdumienie zniknęło zaczęło z twarzy Rakitina, a na ustach jego ukazał się drwiący uśmiech.

— Słuchaj! mówił dalej. Szukam ciebie przeszło od dwóch godzin. Co ty tu robisz? co za nedoręczności wyprawiasz? Popatrz że! choć na mnie. Alosza usiadł oparłszy się plecami o drzewo, nie płakał, ale twarz jego wyrażała do tkliwe cierpienie, a w oczach widniał wyraz rozdrażnienia. Nie patrzył przytem na Rakitina, a gdzieś w przestrzeń.

— Wiesz! Tyś się coś strasznie zmienił, gdzież się podziła twoja słodycz? gniewasz się na kogo? obrazili cię?

— Przestań! przerwał mu Alosza, nie patrzając wciąż na niego i machnąwszy niecierpliwie ręką.

— Taki to jesteś? zupełnie jak inni śmiertelnicy, a tak długo uchodziłeś za anioła. Wiesz co Alosza, dziwię się tobie ja com się już od dawna przestał dziwić. Miałem cię dotąd za inteligentnego człowieka.

Alosza spojrzawszy wreszcie na niego z rozatarciem gnieniem, jakby nie rozumiejąc jego słów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Karol Foley.

## W świetle księżyca.

z francuskiego.

— Słyszeliście już wiele o Hiszpanii, ale nikt wam jeszcze nie opowiedział tego, co usłyszycie odemnie, zaczął Chatry.

Słuchaliśmy go ciekawie.

— Na wiosnę, mówił, odbywałem podróż po tej pięknej krainie. Olsniony wspaniałością Granady i Sewilii, przepychem Alkazaru i Alhambry, idąc za radą znajomych, wyruszyłem do Corduby, małego miasteczka, pełnego pamiętek, gdzie wznosiły się malownicze ruiny zamku Droga do zamku była karkołomna, ale położenie okolicy bardzo piękne. Zatrzymałem się w oberży.

Piękna oberżystka, z oczami jak żuźle, po witała mnie dobrą francuszczyzną. Z jej radosnej gościnności poznałem, że gość bywa tu rzadkim. Postanowiłem, nie zwłócząc, obejrzeć słynne ruiny i prosiłem gospodarzy, aby mi wskazali drogę. Choć byłem zmęczony przeprawą i strasznie zgłodniały, zapomniałem o grzesznym ciele, stąpając po przedsiionkach i salach. Wszystko tu było imponujące, wspaniałe.

Gdy do oberży powrócił, piękna Pepita ze swoim mężem, Pedro, czekali już na mnie z sutą wieczerzą, a usługiwali mi z zapałem ludzie, którzy nie mają nic lepszego do roboty.

Mąż był tak nadskakujący, a żona tak we soła, że jadłem i piłem wszystko, co mi dawali. Już mi się trochę maciło w głowie, gdy mnie Pedro zapytał: czy nie zechcę raz jeszcze zwieźć ruin?

— Naturalnie, rzekłem, pójdę przyjrzeć się temu zaczarowanemu zamkowi przy świetle księżyca.

Pedro spojrzawszy na żonę.

— Może się też panu ukáže sułtanka, nad mienił.

— Tak, podechwyciłem, sułtanka, tajemnicza, spowita w zasłony, błędząca po starym parku przy dźwiękach muzyki.

Pedro i Pepita roześmieli się serdecznie.

— Pan jest pewnie poetą! zawołała oberżystka. Wszyscy oni są tacy zabawni!

Kroczyłem zwolna wśród zwalisk, ogarnął mnie czar nowy, czar przeszłości. Błądząc od sali do sali, znalazłem się nagle wśród mozaikowego podwórca, okolonego kwitnącymi roślinami i jaśminami, pośrodku wznosił się wysoki basen z różowego granitu, podtrzymywany przez siedem porfiryowych smoków. Z basenu tryskała fontanna.

Nad wspaniałością historycznych zabytków, unosił się księżyc, zlewając swe uroki.

Stałem rozmarzony, gdy nagle ze słodkiej zadumy obudził mnie szelest.

Podniosłem głowę. Szła ku mnie, owiana zapachem róż i jaśminów, tajemnicza, upragniona.

Pochyliła zasłonięte oblicze, oparła głowę na jednym z porfiryowych smoków, wyciągnęła białe ramiona.

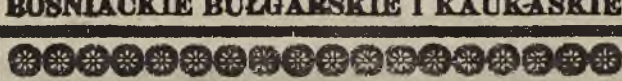
W tejże chwili rozległy się dźwięki mandoliny. Sułtanka wsłuchiwała się w nie z kibicią naprzód podaną. Gdy umilkły, westchnęła i w mgłę się roztopiła.

\* \* \*

Nazajutrz obudziłem się późno. Nie chcia-

**Dr Nieć i Spółka**  
Kraków, Rynek główny Nr 25.

MAGAZYN TOWARÓW ORYENTALNYCH. WYROBY ORYGINALNE PERSKIE, TURKICKE, INDYJSKIE, ARABSKIE, EGIPSKIE, ALGIERSKIE, CHIŃSKIE, JAPONSKIE, BOŚNIACKIE, BULGARSKIE I KAUKASKIE



**Dr Nieć i Ska** **DIWANY PERSKIE, KILIMY I PORTJERY.** Największy skład. **Kraków, Rynek gł. L. 25.** **Najniższe ceny.**



zaś zdania rodziny Waddingtonów, jedyną przy czyną był charakter Balmacedy, zaś z listów, pozostałych po zmarłym wynikałoby, że Balmaceda zgodził się na małżeństwo, aby naprawić błąd swój, kiedy jednakże wypadek usunął bezwzględnie konieczność ekspiacji z jego strony, nie chciał w poświęceniu honoru swego i swego ojca iść aż do naprawienia błędu, popełnionego dawniej i przez kogo innego. Rodzina Waddingtonów zgodziła się na to, ułożono, że dla świata zerwanie wyjdzie od panny, a Balmaceda stosownie do układu, wydał jej zarówno listy, jak pisemne dowody, dawniejszego jej błędu. Yaya papiery te spaliła, a wtedy matka oświadczyła Balmacedzie, że bez małżeństwa z córką nie wyjedzie z Belgii. Balmaceda odpowiedział ostro i bezwzględnie zakończenie wiadome.

Przeciw temu jednak, bardzo prawdopodobnie zbudowanemu przypuszczeniu, stoi zeznanie jednego z przyjaciół zamordowanego, który oświadczył, że Balmaceda nie tylko nie mówił mu o jakimś dawniejszym błędzie Yayi, ale owszem stwierdził, że przeszłość jej była bez skazy. W procesie tym sympatyje Belgijczyków są po stronie mordercy to jest Carlosa Waddingtona, gdyż on tu właściwie jest ofiarą z jednej strony, złożyła się na to namiętna natura siostry, interesowna trochę naiwność matki, a z drugiej lekkomyślność i zmienność Balmacedy.

Senzację wzbudzają namiętne listy Yayi, odczytywane na rozprawie przez adwokata Balmacedów pana Ronnevie. Z powodu tych listów przyszło nawet do ostrego zajścia w salę sądową, tak, że musiano nawet przerwać rozprawę. Po oskarżycielu prywatnym prokurator Serves w dłuższym przemówieniu usiłuje udowodnić, iż morderstwo było ułożone z góry. Jako dowód przytacza słowa ojca Waddingtona, iż „córka musi być pomszczona”. Ojciec zabójcy sam kupił rewolwer, za pomocą którego syn jego zabił kochankę siostry.

Pani Waddington wiedziała, że jej syn i dzie do Balmacedy ze stanowczym postanowieniem pomszczenia siostry. Gdy przewodniczący ją zapytał co robiła po odejściu Carlosa? — „modliłam się za niego” odpowiedziała. Więc i ona przezuwała krwawe zakończenie dramatu, ale nie usiłowała wcale odwieść syna od strasznego zamiaru.

Z drugiej strony, postępowanie Balmacedy jest również pełne sprzeczności i dziwnej obtudy. Prawie jednocześnie przysięga Jaji miłość i szle do ojca błagalne telegramy, aby go wydoił z tego piekła. Wszędzie opowiada, że

Waddingtonowie niechybnie go zabiją, — a w przeddzień katastrofy zakrada się chyłkiem do pokoju Jaji i pozostaje z nią sam kilka godzin.

Słowem ten gorący południowiec waha się pomiędzy swą namiętnością, poczuciem honoru, przesytem i jakąś zabobonną trwogą, ale na stałe postanowienie zdobyć się nie umie.

Panna Waddington jest widocznie kobietą gorącej krwi a przytem bardzo uczuciowej. Odczytane na rozprawie listy są przepojone gorącą miłością do Balmacedy i wynika z nich w każdym razie, że liczyła niewątpliwie na małżeństwo nie jako konieczność wywołaną jej zapomnieniem, ale dlatego aby mieć ukochanego człowieka zawsze przy sobie.

Są to jednak zarazem krzyki takiej namiętności, która rozwinać się może u kobiet zupełnie uświadomionych i na wszystko zdecydowanych.

Dziwny świat i dziwni ludzie.....

## KRONIKA.

### KUPIJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN

KRAKÓW 6 lipca.

**KALENDARZYK KOŚCIELNY.** Dziś w sobotę Izajasza proroka i Dominiki panny; jutro 7 Niedziela po Świątkach Jana z Dukli, Cyryla i Metodego i Odon biskupów wyznawców, w poniedziałek Elżbiety królowej wdowy i Eugeniusza papieża.

**KALENDARZYK ASTRONOMICZNY.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 3 minut 41, zachód przypada o godzinie 7 minut 48, długość dnia godzin 16 minut 7.

— **KALENDARZYK NIEDZIELNY.** W niedzielę dnia 7 czerwca:

W Katedrze na Zamku święcenia kapłańskie słuchaczy św. Teologii.

Teatr miejski: wieczorem „Halka” przedstawienie operowe.

Teatr ludowy: po południu „Tomcio Paluch”, wieczorem „Trójka hultajska”.

Park Jordana: popołudniu Wielki Festyn Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Strzelnica: po południu strzelanie konkursowe o fanty.

Stow. kupców i młodzieży handlowej po południu wycieczka towarzyska do Tenczyńka z muzyką wojskową.

— **KONKURS NAUKOWY.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs im. Mikołaja Kopernika na następujący temat: „Opracować stosunki klimatyczne jednej z większych dzielnic Ziemi polskich, albo porównać pod względem klimatycznym którąkolwiek z kolonii zamorskich, do których emigruje gromadnie ludność polska, z klimatem rodzimym”. Nagroda wynosi 1000 kor. Termin konkursu 31 grudnia 1907 r.

— **Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI** w Krakowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 9 lipca o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Dr. Franc. Bujak: O budowie okrętu wojennego w Polsce (1569—1572). 2) Dr. Stan. Estreicher: Zbiór prawa niemieckiego z czasów Kazimierza Wielkiego. 3) Czł. Dr. Stan. Krzyżanowski: a) Ostatnie panowanie Laskoniego w Krakowie; b) Monumenta Poloniae Palaeographica.

Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 lipca o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Sekretarz przedstawi niewydaną pracę śp. Zbigniewa Knia ziołuckiego p. t. „Studjum o Reju”. 2) Dr. Tadeusz Grabowski przedstawi dwie swoje prace: a) „Kwestya autorstwa Proteusza albo Odmieńca z r. 1564”; b) „Piotr Skarga na tle sporów religijnych wieku 16.”

**JUBILEUSZ ORZESZKOWEJ.** Wydział krakowski komitetu Jubileuszu E. Orzeszkowej zamknął z końcem czerwca br. rachunki, a po sprawdzeniu ich w księgach kasowych

przez komisję skrutacyjną, ogłasza stan finansów, który się przedstawia w następujących pozycjach: a) Na listy składek dołączone do arkusza adresowych, zebrano dotąd 4220 k. 34 hal. b) Zwrot od komitetu lwowskiego i warszawskiego 2 części wydatków na skrzynię adresową 400 kor. c) Czysty dochód z rautu urządzanego na cześć Jubilatki 127 k. 70 h. razem 4748 kor. 4 hal. Z tego wydano: a) Druki i broszurowanie, oraz klisze do książki o Jubilate, napisanej przez prof. dr. Grabowskiego 264 k. 82 h., b) Biust Jubilatki wraz z postumentem, jako dekoracya na dzień jubileuszowego przedstawienia w teatrze miej. potem lud. i na raut jubileuszowy, wreszcie przesłany, jako dar od Krakowa, do mającego powstać w Warszawie instytutu ped. im. E. Orzeszkowej 384 k. 1 hal., c) Skrzynia artystyczna, wykonana przez artystę malarza Bukowskiego, a przeznaczona na pomieszczenie arkuszy adresowych dla Jub. 800 k., d) Papier ozdobny i druk 1000 arkuszy adres. i list. skład. 300 k., e) Druki, papiery kancelaryjne itd. 126 k. 75 hal., razem 1875 kor. 57 hal.

Czysta pozostałość kasowa przeznaczona przez komitet krakowski na fundusz założenia instytutu pedagogicznego im. Jubilatki w Warszawie wynosi 2872 k. 47 h. Komitet krakowski rachunków tych nie uważa jednak za zamknięte, albowiem bardzo wiele arkuszy adresowych i list składkowych nie zostało dotychczas zwrotzonych, zaś księgarnia, której oddał komitet na skład jubileuszową broszurę, dopiero po rozsprzedaży jej rachunki mu przedłoży.

— **Akademicki Oddział Okręgowy** krakowski Tow. Oświaty Ludowej urządza w niedzielę dnia 14 lipca 1907 r. wielką wycieczkę katolickich robotników i rękodzielników z Krakowa do Okocimia. Wyjazd z Krakowa o godz. 8 rano osobnym pociągiem, jeżeli się zbierze odpowiednia liczba uczestników. Powrót do Krakowa wieczór o godz. 10. Zgłoszenia przyjmują: Biuro T. O. L. Plac Maryacki l. 2 i Redakcyja „Postępu” ulica św. Tomasza l. 37.

— **Święcenia kapłańskie** otrzymają w niedzielę w Katedrze subdyakon: Bednarczyk Jan z Podłęża, Bylicki Wojciech z Głogowa, Czaputa Teodor ze Skoczowa, Fijałek Jakób z Kasinki, Galus Władysław z Sukowic, Kamiński Wojciech z Chróścica, Kluska Stanisław z Tokarni, Kruszyński Tadeusz z Dublan, Małysiak Józef z Żywca, Niemczewski Bogdan Czesław z Oświęcimia, Orkisz Jan z Andrychowa, Szepientec Andrzej z Posady, Wiktor Władysław z Wadowic i Wójtowicz Władysław z Cichawy.

— **Z policji.** Policya przyaresztowała 28 lat liczącego Kazimierza Bobina z Winnik, czasowego służącego hotelu „Metropol”. Bobin oprócz kradzieży trzech sztuk sukna na ubranie, do czego się przyznał podejrzany jest, że skradł w tym hotelu zamieszkałemu Adolfo Schlessingerowi z Nowego Jorku spinkę brylantową wartości 1,600 koron. Bobin, ma bardzo ruchliwą przeszłość. Po wyjściu z ukończonej V klasy szkoły realnej wstąpił do straży skarbowej, następnie djurnował w biurach, był w leśnictwie, wstąpił do seminarium nauczycielskiego i znów do straży skarbowej, skąd go wydalono za niesubordynację. Bobin udał się następnie do Astrachania (w Rosyi), skąd wrócił po roku i tu zaczął praktykę złodziejską, która zaprowadziła go wreszcie pod telegraf.

Aresztowano też pomocnika księgarskiego z księgarni Gebetnera i Wolfa Bolesława Kamińskiego, który się ulotnił z 2 banknotami sturkoronowymi, danemi mu do rozmiany. Jak się następnie okazało, Kamiński dopuścił się także kradzieży książek szkolnych, na 600 koron. Książki te sprzedawał on za bezcen zysdom na ulicy Szpitalnej.

— **Targ owoców leśnych** był wczoraj w olbrzymim ruchu. Ze wszystkich stron dostawiono czarne borówki i wonne poziomki, a także nieco grzybów. Mimo olbrzymiej ilości jagód leśnych, ceny były wygórowane, a powo-

łem psuć wrażenia ponownem zwiedzaniem ruin w świetle słonecznym.

Kazałem konia osiodłać i podać sobie rachunek.

Jego ogólna cyfra wydała mi się bajecznie wysoką.

Wezwałem oberżystów, aby ic hzapytać, co kosztowało tak drogo.

— Niech sennor płaci bez pytania, radziła mi Pejzeta z figlarnym uśmiechem.

A gdym nalegał, dodała:

— Sennor pożaluje swej ciekawości.

Widząc, jednak z mojej mowy, że nie jestem usposobiony do żartów, Hedro wyjął z kieszeni drugi rachunek, szczegółowy.

Nocleg i jedzenie były policzone niedrogo, ale pod temi dwoma pozycjami ujrzałem inne, które mnie przejęły zdumieniem:

Perfumy 6 pesetów.

Zjawisko 30 pesetów.

Mandolina 14 pesetów.

Puszczenie wodotrysku 5 pesetów.

Pepita wybuchnęła śmiechem srebrzystym.

— Sułtanką byłam ja, oświadczyła.

Pedro dodał:

— Ja grałem na mandolinie i połamałem sobie paznokcie.

Ha! trzeba było zapłacić rachunek.

Spiąłem konia ostrogami i wyruszyłem na złamanie karku, wieszając sobie, że nie kaza-no mi płacić za światło księżycy.

○○○○○○○

# MAGAZYN MEBLI

poleca

w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwetki na stoły i t. p.

**Szczepana Łojka** w Krakowie, ulica Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru, telefon Nr. 738.



dew tego są przekupnie, którzy hurtem zakupują towar przed rogatkami a poniekać i na targu, a potem nakładają dowolne ceny.

Władza targowa obowiązana jest wkroczyć w to nadużycie przekupniów i zmusić ich, aby się trzymali przepisów targowych zabraniających zakupywania hurtem produktów w godzinach targowych. Poszkodowana publiczność wyraża oburzenie na to nadużycie i prosi o energiczną interwencję władzy targowej.

— **Kon' tet wykonawczy wydziału ligi pomocy przemysłowej**, odbył posiedzenie w dniu 1 lipca pod przewodnictwem prezesa Ligi pomocy przemysłowej ks. A. Lubomirskiego.

Z ważniejszych uchwał zasługują na wzmiankę uchwała zwołania tegorocznego IV Krajowego zjazdu ligi Pomocy przemysłowej do Lwowa w drugiej połowie września br. i poczynnie starań, aby przyszłoroczny Krajowy Zjazd mógł odbyć się w lecie w Krakowie.

Uchwalono również poczynić starania, aby w przyszłym roku mógł się odbyć jarmark wyrobów krajowych w Krakowie i wejść w tym celu w porozumienie z Reprezentacją gminy Krakowa i innymi tutejszymi czynnikami.

Następnie uchwalono utworzyć w Biurze ligi Pomocy przemysłowej organ fachowy dla pomocy przy organizowaniu i kontrolowaniu agencji handlowych powstających przy poszczególnych Towarzystwach pomocy przemysłowej i w tym celu zamianowano referentem i lustratorem agencji p. Gustawa Waldta.

Wreszcie uchwalono kooptować do Wydziału przedstawiciela Koła tech. pom. przem. we Lwowie rozwijającego jak wiadomo wśród lwowskiej młodzieży technicznej nadzwyczaj pożyteczną działalność.

— **Ruch tramwaju elektrycznego.** Rada miasta na tajnym posiedzeniu, po wzięciu następującą uchwałę:

1). Ruch normalny na głównej linii ma się rozpoczynać o godz. 5 rano w ten sposób, że o tej porze pierwsze pociągi mają odjeżdżać od mostu podgórskiego do dworca i od dworca do mostu. Pociągi mają się składać z wozu głównego i przyczepionego, a krążyć regularnie w jednakowych odstępach czasu, nie większych, jak czterominutowe. Ruch taki trwać ma na tej linii do godziny 11 w nocy; o tej porze ma odejść ostatni pociąg z dworca do mostu i od mostu do dworca.

2). Do każdego nocnego pociągu, przychodzącego do Krakowa między godziną 11 w nocy a 5 rano ma być wysłany od mostu przynajmniej jeden wóz kolei elektrycznej w ten sposób, aby przybył na dworzec na 15 minut przed odjazdem pociągu i 15 minut po odejściu pociągu odjechał ze stacyi końcowej przy dworcu kolejowym do mostu podgórskiego.

3). Na linii Zwierzyniec-Rynek-Długa mają krążyć wozy w odstępach 9-minutowych od godziny 5 rano do godz. 11 w nocy.

4). Na dalszych liniach ruch odbywać się ma od Rynku głównego do Parku krakowskiego i napowrót w odstępach 5 1/2 minutowych; od ulicy Dietla do Parku Jordana i napowrót w czasie od 1 kwietnia do 31 października w odstępach czasu co najmniej 7-minutowych; na wszystkich liniach od godziny 5 rano do 11 w nocy. Do Parku Jordana od 1 po południu ma krążyć pociąg, t. j. wóz główny i przyczepiony.

5). Rada wezwała spółkę tramwajową, aby w myśl powyższych uchwał sporządziła graficzne rozkłady jazdy z uwidocznieniem przystanków, odległości czasów jazdy, krzyżowań i połączeń pociągów poszczególnych szlaków i przedłożyła je do zatwierdzenia gminie m. Krakowa w przeciągu dni 14, a następnie, aby ogłosiła tabelaryczne rozkłady jazdy na wzór kolejowych i umieściła tenże rozkład jazdy w każdym wozie kolei elektrycznej w miejscu widocznym.

Aby powyższe uchwały wprowadzić w życie Rada miasta zapowiedziała, że prezydent magistratu ustanowi kontrolę nad sejssem wy-

konywaniem powyższych uchwał i zawiadomi spółkę tramwajową o ustanowieniu kontroli. Rada poleciła też prezydentowi, aby wszedł w porozumienie z krakowską spółką tramwajową celem wprowadzenia taryfy sekccyjnej i obniżenia cen jazdy.

— **Śmierć murzyna.** W szpitalu O. O. Bonifratów zmarł 19-letni murzyn, który ostatniemi czasy występował w parku krakowskim. Biedny syn gorącej Afryki uległ zdaje się zmianom naszego klimatu.

— **Ślub.** W kościele św. Mikołaja odbył się dziś rano ślub p. Józefa Radoma auskultanta sądowego z panną Anną Tyrlikówną, córką p. Karola Tyrlika, adjunkta urzędów pomocniczych dyrekcji policji.

Ślub dra Józefa Emilewicza, adwokata w Podgórzu z panną Maryą Barberowską, odbył się dzisiaj w kościele ŚŚ. Felicjanek.

**POWRÓT NA WOLNOŚĆ.** Dzisiaj rano o godzinie 7-mej opuścił więzienie p. Ignacy Daszyński. Opuszczenie więzienia nastąpiło na 5 godzin przed terminem, a to celem uniknięcia ewentualnej demonstracji.

**Repertuar**

opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

W sobotę po raz czwarty

LALKA

operetka w 4 akt. Edmunda Audrana z panią Kliszewską w roli tytułowej.

W Niedzielę

HALKA

opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek po raz I (nowość)

WESOŁA WDÓWKA

operetka komiczna w 3 aktach Franciszka Lehara.

We wtorek po raz II-gi

WESOŁA WDÓWKA

We środę po raz III-ci

WESOŁA WDÓWKA.

We czwartek (na ogólne żądanie po raz II-gi i ostatni)

MIGNON

opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa gościnnie występ Aug. Dianniego.

W piątek po raz 4

WESOŁA WDÓWKA

W sobotę po raz 5

WESOŁA WDÓWKA

W niedzielę po raz 4

OPOWIESCI HOFFMANA

Offenbacha.

W poniedziałek po raz 6

WESOŁA WDÓWKA.

**Najtańszy**

**Skład Fortepianów W. BARABASZA**

KRAKÓW, Rynek L. 39, i p. Lilia A-B  
(Dom W-go J. F. Fischera)

**Z opery.**

„Wieczór Piotra Mascagniego“. Gdy mowa o Mascagnim ma się na myśli wyłącznie „Cawalerię rusticzną“, która dzięki pewnym swym zaletom, tak szeroką zdobyła sobie popularność bezpośrednio potem napisana opera „Przyjaciel Fryc“, krótko bardzo gościła na kilku tylko scenach. I nic dziwnego. Temat bezbarwny, nie mogący w żaden sposób zainteresować, uсовестił kompozytora do podobnej muzyki. Zdawać by się mogło że Mascagniemu chodziło o udowodnienie, że stać go nietylko na ogniste porwy lecz że umnie także być szczerze nudnym Operę jego „Przyjaciel Fryc“ określić należy raczej jako szereg scen sielankowych, zaznamiających nas z bynajmniej nie ciekawym trybem życia Fryca Kobusa: Bo oto w 1 odsło-

nie zastajemy go w dzień imienin przy obiedzie, odbierającego życzenia od przyjaciół. Mówiąc nawiasem znajduje się wśród nich i jakiś cygan by upozorować dość banalne solo skrzypcowe jakie słyszeliśmy z poza sceny. Na tego to Fryca Kobusa uwziął się poprostu rabin Dawid by go ożenić. Wreszcie dzięki swej żylce swatania jowiainy ten starsuszek zakłada się z Frycem że go w krótkim czasie ożeni z piękną Zuzią córką miejscowego dzierżawcy.

Całą drugą odsłonę broni się Fryc przed tem jak umnie, podczas gdy nikt chyba z widzów nie ma wątpliwości, że plany nieuleczalnego swata nie zawiodą i związek dojdzie do skutku. Tak, ale na to trzeba być cierpliwym i czekać do końca aktu III-go. Na razie Fryc z Zuzią zrywają wiśnie (duet tam należy do względu dnia najciekawszych ustępów z całości), konstatając znany fakt, że nastąpi „roskoszna wiosna i miła, co się cudnym kwieciami ustroiła“ To wszystko trwa długo, nieco za długo, aż wreszcie serca się budzą i — Dawid wygrywa zakład.

Ze taki temat nie inspirował kompozytora, to zupełnie naturalne, i dziwne raczej, że go sobie wybrał. Muzyka nie jest jak wspomnieliśmy więcej zajmująca od fabuły. W usta konwencyonalnych i banalnych figur wkłada Mascagni różne konwencyonalne frazy muzyczne nie przebijając w środkach. Gdy wchodzi na scenę cygan musi być w orkiestrze i rytm czardaszowy i rozlewne solo skrzypcowe za sceną. (Ładnie je odegrał p. Deman.) Gdy idzie o odmalowanie natury, nie brak i ligawki pastuszej i przechodzących kosiarzy. Przewija się przytem przez scenę parę osób zupełnie zbytecznych, służących wyłącznie do tego, by można zaśpiewać sextet zamiast duetu albo tria. Do tych zaliczyć trzeba dwu dziecienniałych starsuszków kręcących się bez celu, oraz zagadkowego cygana. Przyczyny te wszystkie składają się na to, iż mimo paru ciekawszych ustępów, mimo dość interesującej miejscami faktury instrumentacyjnej, dzieło w charakterze swym jest chłodne, banalne i stworzone bez przekonania, wrażenia też wywołać nie jest w stanie. Wykonanie chociaż staranne nie mogło podnieść nużącego nastroju. Trudno jednak nie podnieść wykonania roli cygana przez p. Markównę, której przepyszny głos znalazł w tej mezzosopranowej partyi znaczne pole do popisu. P. Heindrichówna i p. Malawski wykazywali w rolach Zuzi i Fryca znane wysokie swe zalety i sumienną pracę. Pan Ludwig był w miarę naprzykuszonym rabinem. Uzupełnienie „wieczoru Mascagniego“ stanowiła „Cawaleria“ stojąca zresztą muzycznie na najodleglejszym krańcu w stosunku do „Przyjaciela Fryca“. Rolę Turrida śpiewał p. Dianni, który dopiero we współczesnym włoskim repertuarze czuje się naprawdę w swoim żywiole. Doskonałym i wyrazistym, choć umiarkowanym w grze był p. Okoński jako Alfio. Reszta obsady znana z poprzedniego przedstawienia. —ez—

**Ze świata.**

O Polkach. Ukazała się w Paryżu książka „Amedee Vignol'a p. t. „Toutes les femmes“ w której autor chce dać pogląd naukowy uzasadniony na kobiety całego świata dzieląc je według ras i grup etnograficznych. Polki, Serbski i Czarnogórki zalicza do grupy słowiańskiej, należącej do pamiro-europejskiej gałęzi plemienia aryjskiego. Drugą grupę stanowią Wielkorosyanki, Bułgarki, Rusińki i Czeszki.

„Polka — pisze p. Vignol — jest królową rasy słowiańskiej, prawie klasycznie piękną, kształty ma delikatne, wzrost słuszny, budowę zwykle silną, pleć białą, włosy i oczy przeważnie jasne. Polka odznacza się szlachetną postawą, urokiem całej postaci i umiejętnością ubierania. Pewien złośliwy autor powiedział o Warszawiankach, że są białe jak

**JEDWAB**

Messalina Radum

**JEDWAB**

W paski i w krótkę

**JEDWAB**

bulssina i tafto

**JEDWAB**

Satia Chine i na i podszeński

Muzki i suknie we wszystkich cenach, jak również najnowszy wybór czarnych, białych, kolorowych Jedwabów Hennebergae od 30 ct. do 21 fr. 25 za metr. — Franco i już gotowe do noszenia. \* Fabryka Jedwabów Henneberg, Zürich.



śnieg, ale i jak śnieg chłodne, tak, że rozmawiając z nimi, z tego chłodu można dostać kataru. Może to dowcipne ale nieprawdziwe. Nie wszystkie Polki mają włosy jasne. Krakowianki, Lublinianki i Sandomierzanki są przeważnie brunetkami. Tylko jasnowłose Mazurki zachowały prostotę i powagę dawnych obyczajów (!).

Polak jest w najwyższym stopniu uprzejmy względem kobiet, miłość podnosi do wysokości kultu. Nie zamykał nigdy kobiet w gineceach, dlatego Polka nie ma przywar, właściwych niewolnicom, ale wszystkie zalety, wyrobione przez poszanowanie jej godności, a więc: szczerść, samodzielność (wyrażającą się niekiedy w awanturniczość), wesołość, śmiałość i stanowczość, dzięki którym historia polska zapisała nazwiska wielu bohatererek. Polka jest dobrą gospodynią, dba o swój dom, a przytem lubi muzykę i poezję i ma niezwykły dar nauczania się obcych języków.

W Galicyi dzieje się gorzej. Tam kobiety upijają się (!) skutkiem czego są bezsilne i nieudolne w pracy (!).

Niewiadomo z kąd p. Vignol czerpał swe wiadomości o Galicyankach, którym tak niesłusznie ubliżył. Jestto tem dziwniejsze, iż o Polkach wogóle ma wiadomości bardzo dokładne i mimo sypanych pochwał nie zanadto pochlebne.

## Telegramy.

### Z Izby posłów.

WIEDEŃ. Na wczorajszym posiedzeniu Izby toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad nagłym wnioskiem pos. Elderscha i tow. w sprawie zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania do sejmów.

Pos. Romańczuk złożył imieniem klubu ruskiego następujące oświadczenie: „Rusini, którzy w Sejmie galicyjskim od lat 18 domagają się znacznego rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu, i którzy w Radzie państwa walczyli o powszechne prawo głosowania, protestują przeciw dalszemu zatrzymaniu systemu kuryalnego przy wyborach do Sejmu i żądają, aby i to ciało prawodawcze stało się przystępnem dla ludu“. — Mowca zarzuca rządowi niekonsekwencyę z powodu stanowiska jego w sprawie reformy wyborczej sejmowej i oświadcza, że Rusini i nadal w Radzie państwa, Sejmie i wśród ludu domagać się będą z całą energią powszechnego głosowania do Sejmu.

Pos. Abarahamowicz oświadczył, że Koło polskie stoi na tem stanowisku, iż sejmy mają najzupełniejsze niezaprzeczone prawo stanowienia o sobie samych; dlatego Koło polskie nie może w żadnym kierunku zgodzić się na przesądzenie tego, co Sejm ma czynić i iść w tym kierunku tak daleko, że oświadcza się zarówno przeciw prejudykowaniu, zawartemu we wniosku nagłym, jako też prejudykowaniu ze strony rządu. Koło polskie zastrzega dla Sejmu jak najwszechstronniejszą samodzielność i ob staje przy tem stanowisku, jakie zawsze zaj

mowało, to jest przy najzupełniejszej autonomii. Mimo, iż zajmujemy to stanowisko, mogą oświadczyć, że wcale nie mamy zamiaru trwać przy tem, co istnieje i nie dopuszczają, by to zmieniono. Po rozprawach, które się odbyły w Sejmie galicyjskim i po wniesieniu tam odpowiednich wniosków mogą wyrazić nadzieję, iż będzie zadaniem Sejmu galicyjskiego rozszerzyć prawo wyborcze do Sejmu w tym kierunku, aby wszystkie klasy ludności były dopuszczone do tego prawa i by zamierzona reforma nosiła charakter demokratyczny; ale leży to wyłącznie w zakresie działania Sejmów i dlatego co do »meritum« nie możemy wdawać się w to jak i kiedy to nastąpi.

Na tem po zamknięciu dyskusji obrady zamknięto. Następane posiedzenie odbędzie się we wtorek.

### ZATARG WĘGIERSKO-CHORWACKI.

ZAGRZEB. Wczoraj wieczorem ponowiły się demonstracje przeciw banowi. W demonstracyjnym pochodzie brały udział setki osób, wznosząc okrzyki przeciw nowemu banowi. Przed pomnikiem Jelacicza odśpiewano, odkrywając głowę, hymn narodowy. Gdy demonstranci usiłowali się udać do górnej części miasta przed mieszkaniem bana, znaleźli wszystkie ulice zamknięte i mimo usiłowań nie udało im się kordonów policji przerwać.

Z kilku miejscowości prowincji nadchodzi już wiadomości o starciach. W Nowej Kapeli usiłowali chłopcy wypędzić urzędników ze stacyi kolejowej. Urzędnicy się zabarykadowali, a żandarmerya tłum rozpędziła. Jeden urzędnik kolejowy ciężko, a kilku lekko rannych. Kilku chłopów uwięziono.

ZAGRZEB. Po demonstracji przyszło w kilku punktach miasta do wykroczeń tłumów. Koło dyrekcji skarbowej przerwano kordon policji, zerwano wszystkie tablice z napisami „król. węg. dyrekcya skarbu“ i powybijano szyby. Konna policya, dobywszy szabel, rozpędziła tłum, przy czem znaczna liczba osób odniosła rany. W innym punkcie miasta wybito w urzędzie pocztowym szyby. Wskutek kłódnia kabli elektrycznych na wielu ulicach usypane są wzdórki ziemne, za którymi tłum kryje się przed konną policją. Żandarmerya i policya strzeże wszystkich wspólnych budynków i patroluje po ulicach.

### POGŁOSKI O ZAMACHU NA BANA.

BUDAPESZT. Wobec rozpuszczonych tu pogłosek o zamachu na życie bana chorwackiego stwierdza węgierskie Biuro korespondencyjne, że w Zagrzebiu nic wogóle nie zaszło, coby mogło dawać choćby najmniejsze podstawy do pogłosek o zamachu.

### STRAJKI ROLNE we WŁOSZECH.

RZYM. Robotnicy rolni w prowincyi Ferrara od kilku dni strajkują. Przyszło do starć z chętnymi do pracy i do oporu przeciw władzy. Podczas niepokoju jeden z robotników rolnych został zabity. Władze sądowe kazały uwięzić kilku przywódców strajku.

Izba robotnicza w Wenecyi onegdaj wieczorem proklamowała strajk jeneralny od wczoraj. Strajk jednakże się nie udał. Zastrajkowali tylko robotnicy tytoniowi i piekarze. Wskutek wydanych zarządzeń, mimo braku środ-

ków żywności, zwłaszcza chleba, sklepy są otwarte i miasto ma zwykły wygląd. Wśród ludności panuje rozgoryczenie z powodu strajku.

### BIERNY OPOR PRAKTYKANTÓW SĄDOWYCH.

PRAGA. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie protestujące praktykantów sądowych tutejszego sądu, którzy zagrozili, z powodu złych widoków awansowych, rozpozyciem od poniedziałku biernego oporu. Również wysłano do ministra sprawiedliwości telegram z oświadczeniem, że w razie nieuwzględnienia ich żądań wszyscy praktykanci sądowi z całych Czech wystąpią ze służby.

### ZAMACHY W ROSYI.

ASZABAD. W Kisil Ardat rzucono na dwóch najwyższych urzędników policyjnych sześć bomb. Pierwszy z nich wyszedł bez szwanku, natomiast drugi zginął.

### KONFERENCYA POKOJOWA w HADZIE.

HAGA. Na wczorajszym posiedzeniu komisji oświadczył delegat niemiecki, że Niemcy przyłączają się bez zastrzeżeń do propozycji Francji w kwestyi podejmowania kroków nieprzyjacielskich które, odpowiadają nowożytnym postępowi na polu wojny. Natomiast delegaci Anglii, Stanów Zjednoczonych i Japonii poczynili pewne zastrzeżenia i dlatego głosowanie nad tą propozycją odłożono do późniejszego terminu.

## NADEŚLANE.

*tworzą i płyną*  
Serg *glicerynowe* mydło *czysto i skóra*  
biała i delikatna.  
Wszędzie do nabycia.

### Wszystkim odczuwającym osłabienie i wyczerpanie

nerwowość i brak energii, przywraca Sanatogen na nowo odwagę do życia i siły żywotne. — Świetne opinie więcej niż 5000 profesorów i lekarzy. Do nabycia w aptekach i drogeriach. — Broszury rozsyła darmo i opłatnie Bauer & Co., Berlin S. W. 48. Jeneralne zastępstwo : C. Brady, Wiedeń I. :

# Mleczarnie i betnie

„E. Dobrzyńskiej“

„w Parku Dra Jordana na i Plantach“ (obok biskupiego Pałacu) „Już otwarte“.



## Żegiestów w Galicyi nad Popradem. Kolej, poczta i telegraf w miejsce Najsilniejsza szczawa żelazista:

kąpiele mineralne-gazowo-wodne, borowinowe, hydropatyczne i rzeczne w Popradzie. W roku bieżącym zaprowadzono **kanalizację, wodociągi i oświetlenie elektryczne**, przebudowano łazienki, wybudowano 2 wille o 125 pokojach. — Okolica należy do najwspanialszych w Galicyi. — Lekarz zdrojowy: Dr. Tymoteusz Piotrowski, kierownik Zakładu dla leczenia chorób kobiecych w Krakowie, b. asystent kliniki akuszerzy, b. sekund. szpitala św. Łazarza. — Woda żegiestowska do nabycia we większych składach, oraz w Zakładzie (40 flaszek, 15 K.) — Trzy sezony: I od 20 maja do 30 czerwca; II od 30 czerwca do 1 września; III od 1 września do 30 września. — W sez. I i III przy cenach kąpiele, oraz mieszkań 30% opustu.



**Wielokrotnie naśladowany, nigdy niedościgniony, skutkuje ZACHERLIN rzeczywiście zdumiewająco**

**przeciw wszelkiej pladze robactwa.**

Do nabycia tylko we flaszkach, nigdy zaś w imbce, gdzie wywieszono są plakaty Zacherla.

### Łaskawa Pani Dobrodziejko!

Czy Pani wie, dlaczego przy zakupie kawy słodowej należy wyraźnie żądać »Kathreiner«?

Oto dlatego, że bez wyraźnego żądania »Kathreiner« naraża się Pani na to, że dadzą jej jakąś mniej wartą imitację, naśladownictwo, niemające tych wszystkich znakomitych zalet, jakie prawdziwy »Kathreiner« posiada.

Albowiem tylko

»Kathreiner Kneippa kawa słodowa«

posiada, dzięki swemu szczególnemu składowi, aromat i smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Łaskawa Pani Dobrodziejko raczy dokładnie zapamiętać, że prawdziwego »Kathreiner« można nabyć tylko w zamkniętych pakietach, mających napis »Kathreiners Kneipp-Malzkafee« z portretem proboszcza Kneippa jako marką ochronną.

Niniejszem zawiadamiam, że od dnia 15 czerwca 1907 r.

**Kantor mej fabryki dla zamówień na impregnowane płótna nieprzemakalne znajduje się w Krakowie, Floryańska 43, I p.**

i przyjmuje się tamże wszelkie zamówienia na płachty wozowe, celty, markizy, chodniki na schody, fartuchy nieprzemakalne etc.

**JAN BIENIEK**

I-sza gal. fabryka płócien nieprzemakalnych.

P. S. Tamże również mieści się biuro „Wydawnictwa Planu Wielkiego Krakowa“.

### 5 koron więcej zarobku dziennego

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości przedwstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę.

**Towarzystwo domowych robót pończoszkowych**  
Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskovo nabrezi 6-194. 701 0

### Koncesjonowane Biuro Nauczycielskie

**Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling.**

Kraków, ul. św. Jana 1. 2. tel. 744. Róg Rynku głównego. Poleca: Młodą Nauczycielkę Polkę, z koncertową muzyką uczennicę Profesora Lalewicza. Dyplomowane Nauczycielki z wyższą muzyką z doskonałym językiem francuskim, angielskim, niemieckim i wykształceniem uniwersyteckim. Nauczycieli, Guwernerów, Po'aków, Francuzów, Anglików i Niemców. Osoby do Towarzystwa, oraz Bony, Wychowawczynie (Freblanki Polki i Niemki z krawieczyzną), Francuski, Angielski sprowadzane wprost z zagranicy. Na czas wakacyj, kilka francuzek młodszych i starszych. Kilku Guwernerów Anglików 851 4

Stampiglie wszelkich gatunków maszynki do aginowania i numerowania drukarnie z kauczukowych głosek poleca w doskonałym wykonczeniu

**J. Lewinson, Wien, 1/76, Adlegasse 12. Telefon 121 76. Cennik gratis i franko. FILIA ODESSA. Zastępcy poszukiwani.**

### Największa w kraju firma R. PAWŁOWSKI

KRAKÓW, RYNEK L. 18.



poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. Żądajcie cenników.

### Dyktoszenie!

Wina do Mszy św. dostać można u ks. Petra Krawec w **Hauzwowach** p. loco Szepes megye Węgry. **Stołowe białe** a 46, 50, 60, 70, 80 hal. liter. **Czerwone** od 70 h. wyżej. **Tokaj samorodny** a 1, 1.50, 1.60, 2 kor. **Tokaj słodki** (ansbruch) a 4, 5, 6 kor. liter. Ręczę za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic ks. Antoni Łętkowski z Krościenka.

### Panna

starsza inteligentna mająca przeszło 7000 koron. z braku znajomości poszukuje na tej drodze męża na wysokim stanowisku. Rzecz traktuje na seryo. Lat może mieć 45. M. M. Poste restante, Sulkowice. 2

## SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można

Przy kupnie zważyć należy na to, aby maszyna nabyta została w naszych składach.



Nasze składki poznać można po ubocznym znaku

## Singer Co. Tow. akc. maszyn do szycia

FILIE:

Kraków, Kazimierz, Wolnica. Chrzanów, Mickiewicza. Tarnów, Wałowa 15. Jorostaw, Krakowska 30. Rzeszów, Trzeciego maja 5.

FILIE:

Nowy Sącz, Jagiellońska. Sanok, Jagiellońska obok Kółka rolniczego. Łancut, Rynek. Tarnobrzeg, Rynek.

Prawn zastrzeż.

Każde naśladownictwo karne!

Jedynie prawdziwym jest tylko

## Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica“. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specjal. z pat. zamk. k. 5. —

Thierry'ego maść bąbkowa

przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyła tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwa środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.



Allein echter Balsam aus der Schutzmark-Zakonnica von A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.

## ZRANIENIA

każdego rodzaju winny być przed jakimkolwiek zanieczyszczeniem ochronione, — gdyż przez takowe najmniejsze zranienie w bardzo ciężką ranę zamienić się może. Od 40 lat znana maść ściągająca, zwana **Prager Haussalbe**, okazała się do tego najdosowniejszą. — Maść ta utrzymuje ranę czysto, ochrania takową, łagodzi zapalenie i ból, działa ochładzająco i przyspiesza zabliznienie. 1946 15

Przesyła codziennie.

Cena 1 dużej puszki 70 hal., 1 małej 50 hal. — Za nadesłaniem kor. 3.16 za 4/1 puszki, kor. 7 za 10/1 p., franco do wszystkich stacyj austr. węg. monarchii. — Wszystkie części opakowania noszą prawnie deponowaną markę ochronną.

SKŁAD GŁÓWNY

**B. FRAGNER, c. k. dostawca Dworu**

Apteka „pod czarnym orłem“, PRAGA, Mała Strona, róg ul. Neruda 293. Składy w aptekach Austro-Węgior. — W Krakowie w znacz. aptekach.

### Tanie czeskie PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9.60, lepsze K. 12, białe, pachowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, pach., darte, K. 30, 36, Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — **Benedict Sachsen Lobes 284, p. Pilsen, Czechy.**

### Do wynajęcia

pokoje z utrzymaniem frontowe, u P. **JÓZEFY ROGOSZOWEJ** Kraków, ul. Granična L. 14.

### Mezyczyna

na stanowisku któryby chciał poślubić młodą i przystojną pannę z bardzo dobrego domu ale bez posagu niech się zgłosi dołączając fotografię pod „Nerite“ poste restante Kraków, główna poczta za okazaniem kwitu inseratowego. Na anonimowy nie będzie odpowiedzi. 941 6

Zaraz podejmie posadę osoba w średnim wieku inteligentna, chlubnie polecona, gotuje znakomicie, zarządza domem umiejętnie. Łaskawe zgłoszenia pod A. G. Szpitalna 1. 18 II p. na ganku.

### Błaga o litość

staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomnienie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przymuje Adm. „Głosu Narodu“



## C. k. austriackie koleje państwowe.

## Wyciąg z Rozkładu Jazdy, ważnego od 1-go maja 1907 roku.

## Odjazd z Krakowa i z Podgórz: Przyjazd do Krakowa i do Podgórz:

- 12.10 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Krakowa,  
12.20 w nocy, osobowy, Nr. 11, z Podgórz-Płaszowa.  
do Podwoleczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku ku Przeworsku, w Jarosławiu do Sokala, w Przemysłu do Chyrowa i Stryja.
- 8.03 w nocy pociąg Nr. 7 z Krakowa do Lwowa; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia; w Jarosławiu do Sokala; w Przemysłu do Chyrowa i Stryja.
- 4.30 rano, osobowy, Nr. 31, z Krakowa,  
4.44 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórz-Płaszowa,  
4.50 rano, osobowy, Nr. 1032, z Podgórz przystanku,  
do Oświęcimea przez Podgórze Płaszów — Skawinę; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
- 4.43 rano, pociąg, Nr. 3, z Krakowa,  
6.50 rano, pociąg, Nr. 3, z Podgórz Płaszowa,  
do Podwoleczysk i do Ickan; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórz i Chyrowa.
- 7.15 rano, pociąg sezonowy, Nr. 101, z Krakowa,  
7.28 rano, pociąg, sezon., Nr. 1002, z Podgórz-Płaszowa.  
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 lipca włącznie, z wozami I. II. i III klasy wprost przechodzącego z Krakowa do Zakopanego.
- 8.00 rano, osobowy, Nr. 15, z Krakowa,  
8.09 rano, osobowy, Nr. 15, z Podgórz-Płaszowa,  
do Lwowa i Podwoleczysk; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska: w Przeworsku do Tarnobrzegu.
- 8.20 rano, mieszany, Nr. 411, z Krakowa,  
8.46 rano mieszany, Nr. 411, z Podgórz-Płaszowa,  
do Wieliczki.
- 8.40 rano osobowy Nr. 6211, z Krakowa,  
do Kocmyrzowa i Mogiły.
- 9.02 przed poł., osobowy, Nr. 41, z Krakowa,  
9.17 przed poł., osob., Nr. 1012, z Podgórz-Płaszowa.  
9.24 przed poł., osob., Nr. 1012, z Podgórz przystanku,  
na linię transwersalną przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Kalwarii do Wadowic i Bielska; z Suchy do Żywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
- Od 1-go maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.
- 10.30 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 43, z Krakowa,  
10.43 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1014, z Podgórz-Płaszowa,  
10.48 przed poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1014, z Podgórz przystanku,  
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki.
- 11.00 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Krakowa,  
11.12 przed poł., osobowy, Nr. 13, z Podgórz-Płaszowa,  
do Podwoleczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórz, Chyrowa i Stryja.
- 1.15 po poł., osobowy, Nr. 33, z Krakowa.  
1.30 po poł., osobowy, Nr. 1034, z Podgórz przystanku  
do Suchy i Oświęcimea przez Podgórze-Płaszów — Skawinę; połączenia: w Kalwarii do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.
- 1.30 popoł., mieszany, Nr. 461, z Krakowa,  
1.44 popoł., mieszany, Nr. 461, z Podgórz-Płaszowa,  
do Wieliczki.
- 1.45 popoł., osobowy, Nr. 6213, z Krakowa,  
do Kocmyrzowa i Mogiły.
- 2.49 po poł., pociąg, Nr. 5, z Krakowa,  
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórz, Chyrowa i Stryja.
- 3.00 po poł., osobowy, Nr. 25, z Krakowa,  
3.10 po poł., osobowy, Nr. 25, z Podgórz-Płaszowa,  
do Słotwiny.
- 3.15 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 49, z Krakowa,  
3.27 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1020, z Podgórz-Płaszowa,  
3.34 po poł., osobowy, sezonowy, Nr. 1020, z Podgórz przystanku,  
do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.
- 6.10 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Krakowa,  
6.21 wieczorem, osobowy, Nr. 27, z Podgórz-Płaszowa,  
do Tarnowa; połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.
- 7.40 wiecz., mieszany, Nr. 463, z Krakowa,  
7.51 wiecz., mieszany, Nr. 463, z Podgórz-Płaszowa,  
do Wieliczki.
- 7.50 wiecz., osobowy, Nr. 6215, z Krakowa,  
do Kocmyrzowa.
- 8.00 wiecz., osobowy, Nr. 45, z Krakowa,  
8.13 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórz Płaszowa,  
8.20 wiecz., osobowy, Nr. 1016, z Podgórz-przystanku.  
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą; połączenia: w Skawinie do Oświęcimea, a stamtąd do Wiednia; w Kalwarii do Wadowic; w Suchy do Żywca; w Now. Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzach do Gorlic.
- 8.38 wiecz., pociąg, Nr. 1, z Krakowa,  
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd we czwartki i niedziele okrętem do Konstancyi.
- 9.00 wiecz., osobowy, Nr. 17, z Krakowa.  
9.10 wiecz., osobowy, Nr. 17, z Podgórz-Płaszowa,  
do Podwoleczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki.
- 10.30 wiecz., osobowy, Nr. 19, z Krakowa,  
10.39 wiecz., osobowy, Nr. 19, z Podgórz-Płaszowa,  
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórz i Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzegu.
- 11.52 w nocy, osobowy, Nr. 47, z Krakowa,  
12.04 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórz-Płaszowa,  
12.09 w nocy, osobowy, Nr. 1022, z Podgórz przystanku.  
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimea; w Suchy do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. — Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.
- 1.00 w nocy, pociąg, Nr. 8 do Krakowa ze Lwowa,  
tamże połączenie ze Stanisławowa i Stryja.
- 3.36 rano, osobowy, Nr. 12, do Podgórz-Płaszowa,  
3.45 rano, osobowy, Nr. 12, do Krakowa,  
z Podwoleczysk i Ickan; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
- 5.01 rano, osobowy, Nr. 20, do Podgórz-Płaszowa,  
5.15 rano, osobowy, Nr. 20, do Krakowa,  
ze Lwowa. Połączenie w Przemysłu od Sambora i Nowego Zagórz.
- 5.45 rano, osobowy, Nr. 1017, do Podgórz przystanku,  
5.52 rano, osobowy, Nr. 48, do Podgórz-Płaszowa,  
6.07 rano, osobowy, Nr. 48, do Krakowa,  
z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórz-Płaszów.
- 6.41 rano, pociąg, Nr. 2, do Podgórz-Płaszowa,  
6.50 rano, pociąg, Nr. 2, do Krakowa,  
z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstancyi (okrętem do Konstancyi), codzień do Bukaresztu.
- 7.19 rano, osobowy, Nr. 412, do Podgórz-Płaszowa,  
7.30 rano, osobowy, Nr. 412, do Krakowa,  
z Wieliczki.
- 7.40 rano osobowy, Nr. 6212, do Krakowa,  
z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7.45 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórz przystanku,  
7.53 rano, osobowy, Nr. 1033, do Podgórz-Płaszowa,  
8.10 rano, osobowy, Nr. 32, do Krakowa,  
z Oświęcimea, Żywca i Suchy. Połączenia w Spytkowicach od Suchej i Wadowic; w Kalwarii od Wadowic.
- 8.32 rano, osobowy, Nr. 18, do Podgórz-Płaszowa,  
8.45 rano, osobowy, Nr. 18, do Krakowa,  
z Podwoleczysk i Ickan. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza—Stróż i Jasła.
- 10.28 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórz przystanku,  
10.35 rano, mieszany, Nr. 1061, do Podgórz-Płaszowa,  
z Oświęcimea. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórz-Płaszowie do Krakowa.
- 11.22 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Podgórz-Płaszowa,  
11.35 przed poł., mieszany, Nr. 462, do Krakowa,  
z Wieliczki. Połączenie w Podgórz-Płaszowie od Oświęcimea i Skawiny.
- 1.10 popoł., osobowy, Nr. 6214, do Krakowa,  
z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1.14 popoł., osobowy, Nr. 14, do Podgórz-Płaszowa,  
1.25 popoł., osobowy, Nr. 14, do Krakowa,  
ze Lwowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza i Jasła.
- 1.47 popoł., sezonowy, osobowy, Nr. 1013, do Podgórz przystanku,  
1.52 popoł., sezonowy, osobowy, Nr. 1013, do Podgórz-Płaszowa,  
2.04 popoł., sezonowy, osobowy, Nr. 44, do Krakowa,  
z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa.
- 2.24 popoł., pociąg, Nr. 6, do Krakowa,  
ze Lwowa.
- 4.17 popoł., osobowy, Nr. 1011, do Podgórz przystanku,  
4.25 popoł., osobowy, Nr. 1011, do Podgórz-Płaszowa,  
4.40 popoł., osobowy, Nr. 42, do Krakowa,  
z linii transwersalnej przez Suchą, Skawinę, Podgórz-Płaszów. Połączenia: w Zagórzach z Gorlic, w Jasle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego, w Suchy od Zwardonia; w Kalwarii od Bielska i Wadowic. — Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.
- 6.10 wiecz., osobowy, Nr. 16, do Podgórz-Płaszowa,  
6.20 wieczorem, osobowy, Nr. 16, do Krakowa,  
z Podwoleczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórz i Jasła przez Stróż, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc; w Bierzanowie do Wieliczki.
- 6.35 wieczorem, osob., Nr. 464, do Podgórz-Płaszowa,  
6.50 wieczorem, osob., Nr. 464, do Krakowa,  
z Wieliczki.
- 7.10, wieczorem, osobowy, Nr. 6216, do Krakowa  
z Kocmyrzowa.
- 7.47 wieczorem, pociąg, sezonowy, Nr. 1002 do Podgórz-Płaszowa,  
8.00 wieczorem, pociąg, sezonowy, Nr. 101, do Krakowa,  
z Zakopanego i Rabki, kursuje od 20 sierpnia do 10 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.
- 8.55 wiecz., osobowy, Nr. 1035, do Podgórz przystanku,  
9.00 wiecz., osobowy, Nr. 1035, do Podgórz-Płaszowa.  
9.12 wiecz., osobowy, Nr. 84, do Krakowa.  
z Oświęcimea. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej i Alwerni.
- 9.29 wiecz., pociąg, Nr. 4, do Podgórz-Płaszowa.  
9.36 wiecz., pociąg, Nr. 4, do Krakowa.  
z Podwoleczysk i Ickan. Połączenia: w Przeworsku od Tarnobrzegu; w Rzeszowie do Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórz, oraz Jasła przez Stróż.
- 10.30 wiecz., osobowy, Nr. 24, do Podgórz-Płaszowa,  
10.40 wiecz., osobowy, Nr. 24, do Krakowa,  
z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórz i Jasła przez Stróż; w Bierzanowie do Wieliczki.
- 10.41 wiecz., osobowy, Nr. 1021 do Podgórz przystanku.  
10.47 wiecz., osobowy, Nr. 1021, do Podgórz-Płaszowa.  
11.00 w nocy, osobowy, Nr. 46, do Krakowa,  
z Nowego Sącza przez Suchą, Skawinę, Podgórz-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Chabówce od Zakopanego; w Kalwarii od Bielska i Wadowic. — Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Zivnostenská Banka pro Cechy a Moravu v Praze.

Bank Przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze.

Filia w Krakowie, Bracka 1.

## OGŁOSZENIE.

Aby dać P. T. Publiczności sposobność korzystania z podwyższenia procentowej, postanowiliśmy, oprócz książeczek wkladkowych na 4 proc. wydawać także

asygnaty kasowe

po 4 1/2 proc.

z wypowiedzeniem miesięcznym, na okrągłe kwoty: K. 500. — K. 1000. — K. 5000. i K. 10000.

950 3

IWONICZ Zakład Zdrojowo-Kąpielowy i Klimatyczny

(Stacja kolejowa Iwonice w Galicji).

Najcenniejsza Szczawa siono-jodowo-bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zółzów (*scrofulosa*), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i w ogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materii. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Wallenburga“ i systemu „Clara“. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr. Julian Staniszewski z Krakowa, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-ym od 15 maja do 20 czerwca i w III-im od 20 sierpnia do końca września mieszkanie znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcya Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego w Iwonicy.

477 8

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie

Pierwszy krajowy Skład

## Gramofonowi Fonografów

hurtowny i częściowy [228

KRAKÓW, ul. Grodzka L. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacje wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr.

Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.



Loterya Karlsbadzka

2 ciągnięcia. 6164 wygranych

główna wygrana

100.000

Koron w gotówce

Cena losu 1 korona

Pierwsze ciągnięcie już 6 sierpnia 1907.

Wszystkie losy grają bez dopłaty na obydwie ciągnięcia.

Losy po 1 kor. polecają: Kantory wym. kolektury, trafiki i t. d. Zlecenia pocztowe, 6 losów 5 1/2 kor., 11 losów tylko 10 kor. opłatnie, uskuteczniła Kantor wym. Braci Ebenschütz w Krakowie, Rynek gł. l. 5.

556 0

Budynki murowane

z wodociągiem, w znakomitem stanie, (dawniej browar z gorzelnia) blisko stacji kolejowej przy gościńcu w odległości kilku mil od Krakowa położone, są tanio do sprzedania. Wiadomości bliższych udzieli kancelarya adwokata Dra Bobiliewicza Krakowie.

945 3

Sklep w Żywcu

składający się z 4 ubikacyi, położony przy głównym trakcie w rynku w miejscu bardzo korzystnym pod względem handlowym zaraz do wynajęcia. Bliższych wiadomości udziela p. Józef ocieszka w Żywcu.

936 7





W

# 6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do

## KANADY i ARGENTYNY.

Żądać pouczenia.

Korespondentka wystarczy 2112 104

**Falck & Comp.**

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach.

## Zmiana lokalu

Magazyn dywanów perskich, kilimów i towarów orientalnych firmy

### Dr. Nieć i Ska

został znacznie powiększony, zaopatrzone w wielki wybór towarów, i przeniesiony na

### ul. Szewska l. 20

o czem mamy honor zawiadomić Szan. P. T. odbiorców i Publiczność i polecając się łaskawym względem upraszamy o jaknajliczniejsze

## zwiedzanie magazynu

Lokal dawny w Rynku gł. l. 25 został obroczone wyłącznie na lokal Win, Koniaku, Rumu, śliwownicy i Herbaty dla sprzedaży hurtownej i częściowej

## PRZESTROGA!!

dawno już wypróbowana Greensill'a

### Woda do płókania ust



bywa naśladowana. Odrzućcie flaszki, na której brak uwidocznionej marki ochronnej.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i lepszych składach perfum.

369 12

Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

## PALARNIA KAWY



M. JAWORNICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA

różne

wyborowe

gatunki

kawy

palonej

najnowszym  
i najlepszym  
sposobemza pomocą  
gorącego  
powietrza

po cenach

najprzystęp-  
niejszych.

1881 0

## OCŁOSZENIE.

Handel towarów kolonialnych i delikatesów,  
oraz sprzedaż wódek i wina

w zamkniętych naczyniach, przy

najruchliwszej ulicy w Krakowie,

jedynie z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa jest każdego czasu

do sprzedania.

Targ roczny około 60 tysięcy koron, stali odbiorcy zapewnieni, kapitał do kupna potrzebny około 16 tysięcy koron. Wiadomości ustnych zasięgnąć można, Kraków, ul. Floryańska l. 53, I piętro, drugie drzwi na lewo, od godz. 1—3 zaś dla listów: poste restante Kraków pod: S. D. 1170 za okazaniem kwitu inseratowego. 943 3

## SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy

Pierwszorzędna górską stacją klimatyczną.

Znane ze skuteczności źródła JÓZEFINY, Magdaleny i STEFANA w chorobach płuc, zadawnionym nieżyciu płuc, oskrzeli, krtani i w astmie, w cierpieniach żołądka, kiszki i pęcherza, w krwawieniu, niedokrewności i t. d. W górnym zakładzie INHALATORYUM balsamiczno igliwiowe i solankowe, HYDROPATYA i ŁAZIENKI z centralnym ogrzewaniem — Sezon od 20 maja do 20 września.

Dojazd powozowy od stacji Nowy Targ i Stary Sącz. Dzierżawca zakładu F. Wiśniewski.



## Wózki dziecięce

kupuje się  
najlepiej  
we fabryce

L. BAUMANN, właściciela c. i. k. patentu, Wiedeń, VI/2, Millergasse Nr. 6 dlatego że wózki te odpowiadają wymaganiom higieny i zdrowia i są zalecane przez pp. lekarzy, gdyż wykonanie ich jest doskonałe eleganckie, i sporządzone są w cenach od najniższych do najwyższych.

Ilustrowane cenniki gratis.

624-0

Założony w r. 1872

ZAKŁAD

rzeźbiarsko-kamieniarski

Braci Trembeckich

w Krakowie,  
ul. Rakowiecka L. 7.

Podejmuje się wykonania wszelkich robót w zakresie wchodzących a w szczególności grobowców i pomników tak w miejscu jak i na prewincyi. Poleca wielki wybór got. pomników z piaskowca, marmuru i granitu.

## H. Telesznicka

w KRAKOWIE

przy ulicy Szewskiej l. 16. I. p.

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni stylow., serwis dorcel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.), dywany perskie i zwyczaj., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterie, srebro kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złoczone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos. fir. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.

## Chroń twoją żonę.

Tę dla każdej rodziny nadzwyczajną ważną książkę wysłać za nadpłatą 90 h. w markach austr. P. H. Haupt Berlin S. W. 291 L. Lindenstr. 50

Męski ankrowy Remontoir

z portretem Kościuszki, Mickiewicza lub z godłem polskiem, bardzo dobrze idący, na minutę wyregulowany, złr. 1.95. Na żądanie wysłać darmo i opłatnie katalog ilustr. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińskiego srebra, przyborów i narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych.

Dom eksportowy zegarów

w Krakowie przy ul. Zielonej l. 3

690 12

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo konc.

Biuro dla spraw

wojskowych

F. Morawetz

(były oficer i urzędnik intendantury wojskowej)

Kraków, ul. Krowoderska 44  
(róg ul. Szlak).

Wszelkie dotyczące objaśnienia, podania, próby i t. d., fachowa pomoc nawet w najtrudniejszych przypadkach. Ustnie lub w drodze pisemnej. Honorarium bardzo umiarkowane. Godz. biurowe od 9—12 i 3—6. 680 10

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcji kroju

systemem francuskim, oraz najwziewszym wiedeńskim, oba kroje nie szablonowe lecz odręczne także naukę szycia.

„FLORA“

Kraków ul. Podwale l. 10.

Panienci zamiejscowe znajdują umieszczenie. 2080 8

Przestrzega się przed naśladowaniem

każda paczka herbata z Rączką zaopatrzona jest tym znakiem ochronnym

Wszystkie podobizny stanowią odrzucić.



**FARBY OLEJNE**

do użycia gotowe szybko schnące, do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów, brzoze, tarantasów i t. p.

**FARBY LAKIEROWE do PODŁÓG**  
**Glazury do podłóg**  
Masę francuską i woskową

oraz „Parket Rose do Posadzek i Podłóg.-SZCZOTKI.

Papier, lep i trzask na muchy. NAFTALINA. Liście pączkowe i kamfora przeciw molom TYNKTURA NA PLUSKWI.

PEASZCZE GUMOWE PEASZCZE NIEMPRZEMAKALN. PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA W NAJWIĘKSZYM WYBORZE. BALONY i PIŁKI GUMOWE. KULE i KREGLE.

**REIM & SPÓŁKA**

RYNEK NR 37, KRAKÓW, LINIA A-B  
polecają po cenach najumiarkowańszych

**Lakiery, Kremy i Pasty**  
do odnawiania i odświeżania złotych, popielatych i czarnych bucików.

**Lawn Tennis. Rakiety, Piłki**  
i wszelkie inne przybory w najw. wyborze.

**Lakiery na kapelusze**  
**FARBY**  
do farbowania materij.  
**FARBY do PIÓR**

**HAMAŁKI**  
dla dorosłych i dzieci.



**Kuśtawki ogrodowe**

„FOOTBALL“,  
piłki nożne.  
**KROKIETY.**

Przyrządy gimnastyczne ogrodowe.

Proszek na owady „ZACHERLIN“ i „RODEL“  
Proszek perski na waga. Rozpyla się do proszku — środki przeciw myszom i szczurom.

Farby do fasad.  
Farby na dachy.

**LINOLEUM. CERATY.**  
ROGÓZKI CHODNIKI PRZEDŚCIÓŁKI

**Nowości wiosenne**

**BLUZKI i HALKI** w najświeższych fasonach jedwabne półjedwabne - - - wełniane i batystowe - - -

**M. BEYER & SPÓŁKA**

Kraków, Sukiennice nr. 12-14.

**Północno Niem. Lloyd**  
**w Bremie,**

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji  
we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.  
DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:  
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.  
Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.  
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu  
we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w język. ch: polskim, ruskim, niemieckim.

Oryginalny  
**„ROSKOPF KOLEJOWY“**

Prawdziwy z tą marką  
Zł. 3.50

tylko ochronną  
Zł. 4



Mój oryginalny „Roskopf Kolejowy“ remontoir kotwicowy posiada 32 godzin idący werk, kryty szkłem, z łożyskami rubinowymi, z tarczą emaliowaną, szczerlnie zamykający się, prawdziwą nielklową, grawirowaną kowertę do otwierania, patentowanym czopkiem do naciągania, skutkiem czego przekręcenie sprężyny jest wyluczone czono. Każdy zegarek ma kompasowy przyrząd regulacyjny i utrzymuje czas w każdej porze dokładnie co do minuty. Przeszło 10.000 sztuk dostarczam c. k. kolej. państw. ku najlepszemu zadowoleniu.

Bez sekundnika K. 7. — ze sekundnikiem K. 8.

3 lata pism. gwarancji. — Za nieodpowiednie zwrot pieniędzy. Wysyła za pobraniem.

**MAX BÖHNEL**

Wien, IV., Margarethenstrasse 27.

Sądowy taksator i rzeczoznawca

Żądajcie cennika z 2.000 rycin darmo i oplatnie.

Do Pana Maxa Böhnela Wiedeń, IV. Z przyjemnością donoszę Panu, że z przysyłanych zegarków jesteście bardzo zadowoleni Chodzą znakomicie.

Z poważaniem

Ed. Żurek starszy rewident c. k. Kolei państw., Tryest.  
(Ostrzega się przed naśladownictwami)

Na spłaty  
**ZEGARY**  
każdemu

jak również przedmioty precyzyjne ze złota i srebra

na raty miesięczne od 3 kor. wwyż

Uhren-Versandhaus Mendl Wien IX/1 Porzellan-gasse 25. Cenniki za doręczeniem marki.

**Ważne dla P. P. piekarzy, kawalerów.**

Polka, 18 letnia panna, córka piekarni w Paskowie przy Morawskiej Ostrawie umiejąca po niemiecku rozumiejąca też po czesku chciała by się wydać za młodego, trzeźwego piekarza, liczącego najwyżej 28 lat któryby był uzdolniony do samoistnego prowadzenia piekarni i sklepu.

Piekarnia jest wielka o dwu piecach, skład z mieszanem zbozem i sklep z pieczywem. Sprzedaż dzienna chleba wynosi 200 bochenków nadto hurtowna sprzedaż białego pieczywa. Gospodarstwo o 6 morgach dobrej roli. Sklep wraz z piekarnią i gospodarstwem znajduje się przy głównej ulicy w pobliżu stacji kolejowej. Prosimy się zgłosić do Jana G. (ojciec panny) właściciela sklepu w Paskowie przy Morawskiej Ostrawie — lub z grzecznością do Magdaleny Pochciolowej, właścicielki restauracji w Polskiej Ostrawie Nr. 25 przy kościele. 889 3

**O STRZEGAM!**



każdego ktokolwiekby potrzebował zarzutki i ubrania, ażeby się nie dał uwieść na oko o eg. wyglądającym na wystawach magazyn. wiedeńskich ubraniami got., które ani krojem ani odrobieniem nie mogą się równać z wykończonemi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różn. niema. A zatem  
**Łaskawi Panowie!**  
zamaw. zarzutki i ubrania u Zygmunta Chili, krawca w Krakowie ul. Wielopole 13 obok gł. poczty.

Wypożycza się fraki i angiezy. — Wszelkie zamów. na prow. skutecznia się możliwie jaknajprędzej.

**Praktykant starszy**

przyjęty będzie zaraz do handlu  
**Jakóba Piekły w Podgórzu.**  
946 2

Pierwszy i największy w kraju  
**SKŁAD MASZYN**  
do szycia i haftu  
wytworów trykotowych i maszyn do pisanja który nie posługuje się ager-tami.



Nauk haftu bezpłatnie  
Cenniki gratis franco  
Przyjm. je również maszyny do szycia

wszelkich systemów do naprawy  
**Józef Iwanicki,**  
mechanik i specjalista.  
LWÓW, Hotel Żorża.

**Dla Sklepów Kółek Rolniczych**

dostarcza njtaniej  
**Wszelkie Towary Korzenne**

oraz  
**Wina ze Składow Transito**  
za 100 Litrow po złr. 26, 22, 30, 32 35 i wyżej

**Handel**  
**Jakóba Piekły**  
w Podgórzu. 714 5

**Do sprzedania:**

1) dobra Chrzanów, majątek lasowy. 2225 morgów, 2) Korabniki górne i dolne, Brzozyny górne i dolne, razem 600 morgów, tudzież, 3) kamienica 2-piętrowa w Krakowie, narożnik ulie Wiślniej Gołębiej Nr. 8 i 10. Reflektanci zechcą się zgłaszać do biura adwokata **Dra Tadeusza Iskrzyckiego, Kraków, ul. Wolska l. 3,** między godz. 3-5 popołudniu.

JEDYNA W KRAJU

**FABRYKA PASÓW**  
maszynowych

**Ignacego Wurma**

w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczny-kamieniarski

**Józefa Kuleszy**

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomn. z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [286

Więszą ilość

**miodu czysto pszczelnego**

poszukuje handel pod firmą:

**Wojciech Olszowski**

w Krakowie, Mały Rynek róg ulicy Szpitalnej.

NAJLEPSZE HYGIENICZNE PARYSKIE

**TOWARY GUMOWE**

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ

**Reim i Spółka**

Kraków, Rynek Główny Linia A-B.  
CENNIK DARMO WYSYŁKA OBYRATOWE